Nr. 124. We Lwowie, Środa dnia 1. Czerwca 1881. Rok XX.

GAZETA NARODOWA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Przedpłata wynosi:
MIEJSCOWA kwartalnie . . . 4 złr. 50 cnt, miesięcznie . . . 1 „ 50 „
Z przesyłką pocztową: [illegible] stwie austrjackiem . . . 6 „ [illegible] i Rzeszy niemieckiej [illegible] Szwajcarji [illegible] Turcji i księstw Naddn. po 7 złr. 50 cnt.
[illegible]ynczy kosztuje 10 cnt.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:
We Lwowie biuro administracji „Gazety Nar." plac Halicki w pałacu W. Ulanieckich. Ogłoszenia w Paryżu przyjmuje wyłącznie dla „Gaz. Narod." ajencja pana Adama, Rue Clément, 4 Paris, Otto Maass w Wiedniu, (Haasenstein et Vogler) nr. 10 Walfischgasse. A. Oppelik Stadt, Stubenbastei 2., Rotter et Cmp. I. Riemergasse 18 G. L., Daube et Cmp. I. Maximilianstrasse 3., w Frankfurcie nad Menem, w Hamburgu pp. Haasenstein et Vogler. Rajchman et Frendler, w Warszawie Senatorska 22,
OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 cnt. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem.
Reklamy w rubryce „Nadesłane" 20 ct. od wiersza.

Od administracji.

Przedpłata na miesiąc czerwiec:
we Lwowie:
miesięcznie . . . 1 złr. 50 ct.
na prowincji z przesyłką pocztową:
miesięcznie . . . 2 złr.

Upraszamy o wczesne przesłanie prenumeraty, by szan. prenumeratorowie nie doznali przerwy w przesyłce.

LWÓW d. 31. maja.

(Budowa kolei wicynalnych w Galicji. — Nowe konsorcja i żegluga na Sanie. — Komisja wysłana do zbadania tego projektu na miejsce. — Inne konsorcja dla budowy dróg wicynalnych. — Stan militarny Europy. — Z Rady państwa.)

Niedawno narzekaliśmy w naszej *Gazecie*, że w chwili, gdy tak łatwo dostać można pieniądz na koleje wicynalne, i gdy w całej Austrji powstają rozliczne projekta podobnych kolei i bywają szybko przeprowadzane, u nas w Galicji nie słychać o żadnej inicjatywie w tym kierunku, chociażby przerżnięcie licznemi kolejami wicynalnemi kraju przyczyniło się więcej do podniesienia [illegible] kolej Transwersalna. Słychać było niedawno, że utworzyło się konsorcjum do budowy kolei wicynalnej z Jarosławia do Sokala pod protektoratem księcia Sapiehy. Lecz jakoś potem było głucho o tej sprawie, a raczej odroczona mała być aż do zebrania się sejmu, gdyż konsorcjum żądać ma od kraju subwencji jednorazowej jednego miliona złr. w. a. Kilka dni temu donosiły dzienniki wiedeńskie, że kolej Karola Ludwika zamierza podjąć się przedsiębiorstwa zaprowadzenia żeglugi parowej na Sanie od Jarosławia do Zawichosta, t. j. do ujścia Sanu do Wisły, aby drzewo i zboże spławiać wodą do Gdańska. Dzisiaj dowiadujemy się, iż to nie Towarzystwo kolei Karola Ludwika, lecz konsorcjum kolei Jarosławsko-Sokalskiej zajmuje się i projektem żeglugi parowej na Sanie. Oto co nam telegrafują ze źródła wiarygodnego z Wiednia:

Wiedeń d. 30. maja. (Pryw.) *Spółka kolei Jarosławsko-Sokalskiej, pod przewodnictwem księcia Adama Sapiehy zostająca, wysłała celem zbadania spławności Sanu dla żeglugi parowo-łańcuchowej komisję techniczną z p. Eisnerem, pełnomocnikiem konsorcjum finansującego, na czele.*

Żegluga na Sanie systemem, wypraktykowanym przy budowie kanału Suezkiego, będzie uzupełnieniem tej pierwszej, długo wyczekiwanej komunikacji dla północno-wschodniej Galicji, wskrzeszającym starodawny szlak handlowy Polski ku Gdańskowi, i nie jest to, jak mylnie dzienniki wiedeńskie donosiły, przedsiębiorstwo kolei Karola Ludwika, lecz sprawa zupełnie samoistna.

Komisja wyruszyła wczoraj wieczór z Wiednia i zamyśla w trzech dniach uporać się z przestrzenią Jarosław-Zawichost. Stanie w Leżajsku i Ulanowie. Spodziewać się i życzyć należy w interesie tej krajowej sprawy, że znajdzie ułatwienie i poparcie swego zadania u obywatelstwa okolicy nadbrzeżnej. O szczegółach projektu doniosę obszerniej.

Ale ten ruch do wyszukania nowych i tańszych dróg handlowych ogranicza się dotąd na jednej okolicy; o dawniej zapowiadanych konsorcjach, mających zamiar budować koleje wicynalne we wschodniej Galicji, nie słychać. Z wielkim szumem zapowiadano utworzenie się konsorcjum do budowy kolei wicynalnej z Zadwórza do Brzeżan i Podhajec; jakoś ucichło zupełnie. Również ucichło o budowie kolei z Tarnopola do Husiatyna, chociaż kolej Karola Ludwika miała być gotową do budowy tej kolei, a w ustawie o kolei Transwersalnej już niema zastrzeżenia pierwszeństwa dla tej kolei, prawa budowania kolei wicynalnej z Husiatyna do Tarnopola. Słyszeliśmy także, że widząc rzekome czy istotne wycofywanie się kolei Karola Ludwika od budowy wicynalnej kolei do Husiatyna, lub też rywalizując z koleją Karola Ludwika, zamierzali podolscy panowie, hrabiowie Siemieński, Gołuchowski i Baworowski *et consortes* zawiązać konsorcjum do budowy kolei wicynalnej z Tarnopola do Skały. Czy przyszło do zawiązania tego konsorcjum, nie wiemy. Panowie ci dla posiedzeń Izby panów bawią we Wiedniu, i możeby tam przyszło im porozumieć. Wszak to jest przedsiębiorstwo, które niezawodnie opłacać się będzie, daleko korzystniejsze i pewniejsze, niż kolej Transwersalna. A nietylko dla nich, ale dla Tarnopola i dla Lwowa kolej ta miałaby wielką doniosłość. Jeżeli cały handel z całego Podola pójdzie na Stanisławów i kolej Transwersalną, to Lwów pozostanie całkiem na boku, i na nic wtedy nie przydadzą się wszelkie usiłowania, aby tu ściągnąć handel zbożowy, zakładaniem składów zbożowych czy doków i Towarzystwa rolniczo-handlowego. Z tego powodu i miasta Lwów i Tarnopol powinny poprzeć budowę kolei Tarnopol-Skała czy Husiatyn, a nawet do konsorcjum, gdyby się tworzyło, przystąpić. Nasi panowie radni uchwalili zamierzają budowanie składów zbożowych, aby handel zbożem ściągnąć do Lwowa, i tem podnieść miasto. Więc równocześnie lub pierwej nawet trzeba się zabezpieczyć, iżby ten handel nie poszedł innemi drogami, i nie pominął zupełnie Lwowa.

Zbliża się już ta pora roku, kiedy cały świat dyplomatyczny robi sobie wakacje i wyjeżdża do wód. Z tego powodu wszystkie, jakkolwiek zkądinąd ważne sprawy polityczne, usuwane są z porządku dziennego, a poczta z każdym dniem coraz szczuplejszą przynosi nam wiązankę wiadomości. Żeby nie nudzić sobie wakacyj, odłożyła dyplomacja finalne załatwienie sprawy greckiej aż na jesień. Żeby humoru sobie nie psuć, zgodził się na wszystko, nawet na ambitne plany Gambetty i na nominację Ignatiewa.

To też może trudno o zabawniejszą grę w ślepą babkę, jak tę, jaką teraz rozpoczęła *Nordd. Allg. Ztg.* Na prawo i na lewo organ Bismarka rozdaje pochwały. Że sławi Ignatiewa, to jeszcze nic dziwnego, bo go ostatecznie musi lekko traktować, a obrażać nie ma potrzeby. Ale że chwali Gambettę za jego mowę w Cahors, to już trochę dwuznacznem się wydaje. Bo przecież jasnem jest, iż po zwycięstwie w Izbie w sprawie reformy wyborczej a przed decyzyą senatu w tej sprawie, Gambetcie nie wypadało inaczej postąpić, jak wyprzeć się wszelkich planów dyktatorskich, jak i wszelkich marzeń o odwecie. Dzisiaj jeszcze nie ma pewności, czy senat przyjmie reformę, a byłaby zupełna pewność że [illegible] zwycięzca, [illegible] organ Bismarka chciał przyszłemu prezydentowi rzeczypospolitej wyświadczyć tę przykrość, jakiej kazano dogadzać, gdy go wróg chwali?

Bądź cobądź, sytuacja Europy nosi na sobie teraz aż do [illegible] nudny charakter pokojowy. Tak wielka panuje na widnokręgu politycznym gołębia zgoda, że aż zakrawa mocno. A wcale nawet nie widać, aby kto miał zamiar na serio Europę zbudzić, bo nawet nihiliści, wyszastawszy się z sił w ostatnich porywach, nie okazują zamiaru brania się do dzieła, którego koniec jest jeszcze daleki.

Że świat dyplomatyczny zgoła nie myśli o żadnej kampanii, przekonywa nas o tem dzisiejszy komunikat *Pester Lloyda*, na który redakcja zwraca uwagę swych czytelników, zapewniając, że pochodzi on z pióra człowieka, zajmującego wysokie polityczne i militarne stanowisko w Austrji i mającego kompetentnie o bieżących sprawach mówić.

Owóż ten dygnitarz twierdzi z wszelką słusznością, opierając się na faktach zaczerpniętych z ostatniej wojny, że Moskwa nie jest w stanie zmierzyć się w krótkim czasie z żadnem wielkiem mocarstwem europejskiem. Przekonanie to podzielamy jak najzupełniej i byliśmy zawsze jego rzecznikami; nowem więc w tem twierdzeniu jest tylko to, że *Pester Lloyd*, który zwykle jest organem [illegible] miały przesadny respekt dla urojonej potęgi Moskwy.

Ale dalej dygnitarz ten twierdzi, że Moskwa nawet w połączeniu z Francją nie będzie w stanie pokonać Niemiec. Zamiast tę tezę obronić, utrzymuje on gołosłownie, że Francja nie będzie nawet kusiła się o sojusz moskiewski, bo z góry będzie wiedziała że złamać taką potęgę militarną, jaką są Niemcy, można tylko przy pomocy sojuszników potężniejszych od caratu.

Przechodzi następnie dygnitarz *Pester Lloyda* do Włoch i oświadcza, że one także do wojny zaczepnej nie są zdolne, jakkolwiek doszły już do tej wysokości, że zaczepione przez inne mocarstwo, mogą wewnątrz kraju skutecznie się bronić. „Piękne kryształy — wyraża się on obrazowo — tworzą się tylko w gęstych rozczynach przy zupełnym spokoju i po długiem trwaniu krystalicznego procesu. Owóż Włochy, w których co roku jest kilka przesileń gabinetowych, a które przytem zanadto są jeszcze młodem mocarstwem, nie mogły oczywiście wytworzyć „pięknego kryształu", czyli mówiąc prozaicznie — bitnej armii."

Wreszcie wraca do rodzimej Austrji i oświadcza, że na polu wzmożenia swej siły militarnej stworzyła nieopospolicie dużo. „Wprawdzie po kampanii 1866 r., kiedy rozpoczęła swą pracę reorganizacyjną, nie była ona w tej pozycji co Francja, to jest w pozycji człowieka bogatego, który może według upodobania restaurować sobie swe domostwo. Niemniej jednak, chociaż z szczupłemi środkami, wzięła się Austrja do pracy i prowadziła ją z takiem poświęceniem, że nawet w czasie ekonomicznego przesilenia w r. 1873 ani na chwilę od niej nie odstąpiła. To też dzisiaj posiada armię liczną, świetnie uzbrojoną i znakomicie wyrobioną w sztuce wojennej. Dzierży w swem ręku miecz ostry i silny, a teraz przystępuje do robót fortyfikacyjnych, aby żelaznym pancerzem osłonić swe nadgraniczne prowincje, wystawione na pierwsze niebezpieczeństwo."

Naturalna skromność, a może przezorność nakazała autorowi zamilczeć o agresyjnej sile Austrji. Ciekawym jest jeszcze jego wywód ostatni.

„Militarny stan Europy w r. 1881 — powiada on — jest tedy tego rodzaju, że żadne mocarstwo na eksperymenta wojenne narazić się nie może. Nawet Moskwa, najbardziej ze wszystkich pochopna do takich eksperymentów i najbardziej ze wszystkich lekkomyślna, nie potrafi panującego pokoju zakłócić. Jej siły wojenne są dopiero siłami elementarnemi, są materjałem, z którego dopiero po kilku pokoleniach usilnej pracy zdoła się może wytworzyć armia zdolna do nowoczesnego boju. To zaś, co dzisiaj Moskwa posiada, a co swą armią nazywa, jest niczem nawet w ręku najbardziej sfanatyzowanego panslawisty. Nigdy jeszcze Moskwa nie stała tak dalece w tyle od reszty Europy pod względem militarnym, jak obecnie. Europa od r. 1866 poszła znacznie naprzód, a ona została na miejscu i nie rusza się z niego."

* * *

Winniśmy uzupełnić przebieg posiedzeń Izby posłów z piątku i soboty, z naszych telegramów w głównym zarysie już znany.

Dnia 27. toczyła się sprawa przedłożenia rządowego o możliwości unieważniania czynności prawnych, które przedsiębiorą bankruci dla ukrócenia swoich wierzycieli przed ogłoszeniem bankructwa. Sprawozdawcą komisyjnym był p. Madeyski, i wszyscy przyznają sprawozdaniu jego wysokie mistrzostwo. P. Zborowski wymownie poparł to sprawozdanie, przytaczając szereg przykładów, jak postępują w Galicji bankruci wiadomego pochodzenia. Część centralistów przez usta p. Gomperza, prezesa berneńskiej Izby handlowej, żądała, aby ustawa ta tyczyła się tylko czynności prawnych do pięciu lat przed bankructwem przedsiębranych, podczas gdy według projektu rządowego i komisyjnego termin ten słusznie jest na 10 lat wstecz rozciągnięty. Wniosek Gomperza jednak upadł. Niestety, nie utrzymał się ważny, wniesiony przez komisję dodatek, aby ta ustawa wstecz działała. Racja komisji, wygłoszona przez p. Madeyskiego, była słuszna, gdyż niepodobna uprawniać czynów niemoralnych tylko dlatego, że zostały popełnione przed prawomocnością ustawy. Dodatek ten odrzucono a całą zresztą ustawę w drugiem czytaniu przyjęto

D. 28. przyjęto tęże ustawę i w 3. czytaniu wraz z uzupełniającym ją projektem ustawy o niektórych zmianach ordynacji konkursowej i procedury egzekucyjnej.

W 2. i 3. czytaniu uchwalono też inną arcyważną ustawę, o ulgach skarbowych przy konwersji długów hipotecznych na niżej oprocentowane. Ustawa ta nie dotyczy długów u wierzycieli prywatnych, gdyż wedle istniejących już ustaw może wierzyciel prywatny swemu dłużnikowi pozwolić na zapisanie niższego procentu do hipoteki, bez opłacania za to nowych należytości skarbowych. Komisja zmieniła projekt rządowy, który tylko dotyczy długów, zaciągniętych w zakładach hipoteczno-kredytowych (bez względu czy taki zakład był pierwotnym wierzycielem, czy nabył wierzytelność od osoby prywatnej), o tyle, że rozciągnęła ją i na długi, zaciągane w kasach oszczędności i w funduszach lub zakładach publicznie administrowanych lub obowiązanych do publicznego składania rachunków; — tudzież aby podania można wnosić nietylko do pow. dyrekcyj skarbowych, ale i do urzędów poborczych jako licznych i bliższych. Na te zmiany, proponowane przez sprawozdawcę, p. Pęgowskiego, rząd przystał, i te wciągnięto do ustawy. P. Pęgowski z komisją proponował jednak szereg innych jeszcze zmian korzystnych, — te rząd obiecał umieścić w rozporządzeniu wykonawczem, albo dał takie uspakajające zapewnienia, że do ustawy ich nie wciągnięto.

Rządowy projekt ustawy o popieraniu melioracyj na polu budownictwa wodnego, uchwalono odesłać do osobnej komisji.

Nastąpiły sprawozdania petycyjne. Podnosimy dotyczące Galicji.

Z referatu p. Hermanna: Petycje słuchaczy obu technik w Pradze, tudzież prowizorycznej Izby inżynierów Galicji z Krakowem i t. d. uchwalono odstąpić rządowi do najstaranniejszego zbadania i wszelkiego możliwego uwzględnienia. Petycje te żądają: 1) aby ci austr. technicy, którzy na austr. technice kwalifikację albo dyplom otrzymali, uwzględniani byli przy obsadzaniu wszystkich technicznych posad tak w służbie rządowej jak i kolejowej, zwłaszcza na kolejach przez państwo gwarantowanych; 2) aby tym austr. technikom, którzy jaką austr. akademię skończyli i ścisłe egzamina państwowe albo dyplomowe złożyli, przyznano stopień akademicki wraz z tytułem honorowym i znanemi prawami politycznemi (co do wyborów; p. r.); 3) aby prawa upoważnionych przez władze techników cywilnych rozszerzone i dokładnie opisane zostały, tudzież aby konstytucją byli postawieni na równi z tymi, co otrzymują stopień uniwersytecki.

Z referatu posła Spławińskiego: Nad petycją spadkobierców po Michale Żyle o rewizję ich procesu i zniesienie egzekucji przeciw realności w Monasterzu (wniesioną przez p. Oborskiego) uchwalono przejść do porządku dziennego. Petycję gminy Kramarzówki o pomoc przeciw nadużyciom starostwa w Jarosławiu z okoliczności zadzierżawionego prawa polowania i petycję Jana Maciuka o wyjednanie zwrotu gruntu zabranego mu przez władze skarbowe (obie wniesione przez p. Ozarkiewicza) odstąpiono poprostu rządowi.

Z referatu posła Ozarkiewicza: Petycje gmin Maksymówki, Nowosielicy, Niagryna, Pacykowa, Nowoszyna. Lalina, Łuhów i Wełdzirza, tudzież Suchodołu i Ilemni o bezpłatne czerpanie solanki ze źródeł w Dolinie i Strutynie przekazano rządowi do wszelkiego możliwego uwzględnienia. Petycje zwierzchności gminnej w Suchodole przeciw przyczynieniu się do kosztów budowy mostu i drogi (wniesioną przez p Kułaczkowskiego) przekazano poprostu rządowi.

Z referatu p. Ruczki: Petycję Jakóba Borna z Drohobycza o wyjednanie śledztwa przeciw tamtejszemu plebanowi, ks. kanonikowi Terleckiemu, o odmówienie uroczystego pogrzebu zmarłej Zuzannie Waldsleben wyznania protestanckiego (wniesioną przez p. Herbsta) poprostu odstąpiono rządowi. Petycje gmin Jaworowa, Myketyniec i Ryczki (wniesione przez p. Ozarkiewicza) o bezpłatne czerpanie solanki z źródeł w Jaworowie i Pistyniu przekazano rządowi do uwzględnienia; takąż zaś petycję gminy Dobrotowa (wniesioną przez p. Mik. Krzysztofowicza) uznano za załatwioną już przed kilkoma tygodniami przez uwzględnienie innej tegoż rodzaju petycji.

Z referatu p. Skarszewskiego: Nad petycją gmin Pstrągówki i Cieszyny o przedłużenie minionego z dniem 31 grudnia r. 1880 terminu do spłacenia pożyczek otrzymanych w roku zeszłym od Wydziału krajowego na zapobieżenie nędzy (wniesioną przez p. Jasińskiego), uchwalono przejść do porządku dziennego.

Izba panów przyjęła w sobotę w 2. i 3. czytaniu uchwalone już przez Izbę posłów ustawy o zaliczaniu profesorom szkół średnich lat suplentury i o zwolnieniu powołanych do mobilizacji wojskowych od stempli, taks i podatku dochodowego.

Z petycyj odesłano rządowi do ocenienia petycje o zaprowadzeniu cła ochronnego na rzecz przemysłu młynarskiego.

* * *

według telegramu *Starej Pressy* z Pragi, okazuje się, że pp. Hallwich i Russ postępowali w rozprawach komisji edukacyjnej Izby posłów nad ustawami o wszechnicy czeskiej zupełnie w porozumieniu z bemackim klubem mężów zaufania w Pradze, a p. Schmeykal miał się nawet obowiązać pojechać do Wiednia, aby w tym duchu między centralistami agitować; na tej naradzie byli nawet posłowie bemaccy z Wiednia. W niedzielę zebrały się oba kluby centralistyczne na wspólną naradę w sprawie tych ustaw; mowcom pozwolono tylko pięć minut każdemu gadać — ale do uchwały nie przyszło; oba kluby miały się osobno naradzać nazajutrz przed posiedzeniem Izby. Zdaje się, że posłowie bemaccy będą za temi ustawami głosować.

W niedzielę jeszcze raz się zebrał centralistyczny senat wszechnicy pragskiej i uchwalił remonstrację do Rady państwa, protestując, aby bez jego przyzwolenia rozporządzano majątkiem wszechnicy i jej fakultetów, oraz żądając, aby obie wszechnice całkiem oddzielono, a czeska wszechnica aby z gabinetów i instytutów nic nie dostała. Remonstrację tę miał w Izbie posłów wnieść poseł prof. Sax, który wraz z dwoma innymi profesorami na zabój agitował między centralistami.

Na posiedzeniu klubu centralistycznego Izby panów oświadczyli członkowie z Czech, że będą głosować przeciw projektowi o kontyngencie podatku gruntowego, jaki ułożyła ultracentralistyczna komisja, dlatego pozostawiono członkom klubu wolność głosowania — i uchwalony przez Izbę posłów projekt utrzyma się w Izbie panów.

Korespondencje „Gaz. Nar."

Poznań d. 29. maja.

(▭) Poseł Sczaniecki, reprezentant powiatu chełmińskiego z Prus Zachodnich, złożył mandat; tak głoszą pisma poznańskie. Tymczasem zdaje się, że do tego kroku jeszcze nie przyszło, bo p. Sczaniecki wyjechał z Berlina z tym zamiarem, lecz dotychczas o złożeniu mandatu Koła ani parlamentu nie powiadomił. Trudno dziś jeszcze orzec, czy p. Sczaniecki zamiar swój urzeczywistni, czy go urzeczywistnić powinien, tu tylko chyba to nadmienić mi wypada, że anielskiej chyba trzebaby cierpliwości i być rzeczywiście nieomylnym człowiekiem, jeżeli się nie chce przyjść pod skalpel krytyczny pewnego pisemka poznańskiego, lubującego się w skandalach. Schlebia to temu pismu, że w Poznaniu bywa czytane, — ale dlaczego? oto dla skandalików jego i kłótni, które zawsze bywają przez publiczność skwapliwie czytane. Gdy skandaliku w piśmie tem nie ma, natenczas odkłada je każdy na bok, właśnie dlatego, że niczego poczytnego w sobie nie zawiera.

Od pisemka tego do sprawy dr. Rzepeckiego krok niedaleki. Wiadomo wam, że prof. R. otrzymał jako nauczyciel tutejszej szkoły realnej dymisję. W miejsce jego powinien być według istniejących przepisów wybrany nauczycielem Polak. Tymczasem magistrat nasz, umiejący za przykładem rządu obejść wszelkie prawa, zamianował następcą jego Niemca, pomimo że kandydatów na opróżnioną posadę, Polaków, i to z dobremi świadectwami, także się kilku zgłosiło. Sprawa ta niezawodnie da powód reprezentantom polskim do interpelacji, na którą magistrat zapewne da odpowiedź wymijającą.

Noc piątkowa, na którą została przez kogoś zapowiedziana heca żydowska, minęła spokojnie. Policja, naturalnie, była dla uspokojenia żydów skonsygnowana, patrole obiegały miasto, a synowie Izraela albo wcale nie spali, albo spali niespokojnie. Ale żadnemu włos z głowy nie spadł. Do powiększenia obawy przyczyniły się powtórnie znalezione plakaty, pisane po niemiecku, których styl zdradza, że pisał je Niemiec, i to Niemiec wcale wykształcony. Niemieckie gazety tutejsze uspakajały ludność, i redukowały te pogróżki do prostego żartu. Ale gdy jakiś Polak, robotnik przy gazowni, odezwał się do innego robotnika z groźbą: „Ty pruski ułanie, żebyś nie był Polski zdradził pod Miłosławiem, bylibyśmy zwyciężyli" — nazywają to polskim fanatyzmem, a nie prostą burdą.

Petersburg d. 28. maja.

Prawitielstwiennyj Wiestnik ogłasza dziś dopiero urzędowe zaprzeczenie pogłosek, kursujących tu o poronieniu przez Jessykę Helfmann w więzieniu. Pisze, że w skutek wiadomości o tych pogłoskach, zamieszczonej w dzienniku *Nowoje*

OBRAZKI Z PRZYRODY.

Kamienie szlachetne.

(Ciąg dalszy.)

Pola djamentowe uralskie mniejszego są znaczenia.

Djamenty znajdujące się zwykle w postaci ośmiościanu są rzadko gładkie, czyste i bezbarwne, wiele bowiem z nich zawierając tlenek żelaza, krzemionkę lub glinkę, są barwy czarnej, żółtawej, zielonawej lub czerwonawej a miejscami są nieprzezroczyste i porysowane.

Wartość djamentu jest zawarunkowana rzadkością, modą i politycznemi stosunkami, a w ogóle w Europie jest mniejszą niż w krajach, gdzie się takowe znachodzą.

W roku 1871 płacono w Petersburgu za brylant czysty i bezbarwny 300 rubli, w Londynie zaś 35 funtów szterlingów. Klejnot ważący 30 karatów byłby według tego 8.000 do 10.000 funtów szterlingów wartości. W r. 1872 w skutek odkrycia bogatych pól djamentowych w Afryce płacono w Londynie djamenty 30karatowe po 8.000 funtów szterlingów.

W 16. stuleciu djament jednokaratowy był wartości, według Benvenuta Cellini 100 talarów a w r. 1609 jak podaje Boetius de Boot 130 wł. dukatów. W sto lat później płacono w Holandji i w Hamburgu już tylko 80 zł. W r. 1750 wartość djamentów znowu się podniosła i jednokaratowy djament kosztował 120 talarów podczas gdy komisja wysadzona do oszacowania francuzkich djamentów koronnych w 1795 roku przyjęła wartość karatu na 40 talarów. Odtąd wartość ciągle wzrasta, gdyż w 18[illegible] roku płacono już 60, w r. 1850 100 tal. w r. 1860 120 tal. a w 1870 r. podskoczyła wartość karatu do 130 a nawet do 200 talarów. Drobniejsze djamenty są daleko tańsze a zabarwione na żółtawo są mniejszej wartości od bezbarwnych.

Z zabarwionych bardzo pięknych są wspomnienia godne zielony, drezdeński djament i niebieski będący własnością bankiera Hope w Amsterdamie. Niemniej też uwagi godne są djamenty czarne, które są wysoko cenione jeżeli są gładkie i piękne. Znachodzą się one szczególnie w Bahii. Większe djamenty należą do rzadkości i dlatego te, które dotąd znamy, krom wysokiej ceny mają nawet swoją historyczną wartość.

Po większej części zdobią one bądź koron lub berło panujących cesarzów i królów albo są własnością familijnych lub państwowych skarbców. Największemi i najpiękniejszemi brylantami są: 1. „Orłów" znajdujący się w berle moskiewskiem. Waży on 194 karatów czyli $2\frac{1}{8}$ łutów. Klejnot ten zdobił przedtem tron szacha Nadira. Po jego atoli śmierci dostał się do rąk zbójcy Awazyjskiego, od którego wykupił w Bagdadzie ormianin Szafras za 5.000 piastrów. Ostatni zaś sprzedał go w 1772 roku carowej Katarzynie II. za półmiliona rubli.

Przy sprzedaży tej pośredniczący nadworny jubiler Lazarew został wyniesiony w stan szlachecki i stał się założycielem dziś bogatej familii szlacheckiej żyjącej obecnie w Uralu.

Drugi z rzędu brylant ważący 139 karatów zwie się „toskańczykiem." Był on własnością księcia Toskańskiego, dziś zaś jest własnością korony cesarza Austrji. — Trzeci jest „Regent" czyli „Pitt" nazwany od jubilera Tomasza Pitt żyjącego w Malace w r. 1702. Otrzymał on za ten klejnot 97.000 talarów, poczem nabył go Ludwik XV. dla skarbca francuskiego a Napoleon I. osadził go na rękojeści swej szpady.

Największy ze wszystkich djamentów jest Kohinur, który nierznięty ważył pierwotnie $793\frac{5}{8}$ kar., powtórnie rznięty waży tylko 106 karatów. Jest on własnością królowej angielskiej. Na pierwszej wystawie londyńskiej był przedmiotem powszechnego podziwu.

Po nim co do wielkości następuje błękitny djament bankiera Hope w Amsterdamie, o czem już wyżej wspominaliśmy. Waży on 47 karatów. Dalej należy tu przytoczyć djamenty: „Imperatrice Eugenie" ważący 51 kar., wicekróla Egiptu 49 kar., Pigot czyli djament loteryjny, który przywiózł hr. Pigot z Indyj Wschodnich i puścił na loterję za 200.000 tal. Waży on 47 karatów i jest własnością wicekróla Egiptu.

Do większych djamentów zalicza się także jeszcze „Gwiazda polarna" ważący 40 karatów i „Sancy" mający 33 karatów. Obydwa znajdowały się w skarbcu francuskim aż do czasów dzisiejszej Rzeczypospolitej.

Nim przejdziemy do innych drogich kamieni, musimy jeszcze napomknąć o polerowaniu djamentów.

Szlifowanie czyli polerowanie djamentów należy do robót bardzo mozolnych, gdyż łatwo przez nieostrożność lub nieuwagę przy polerowaniu może klejnot bardzo wiele na swej wartości stracić. Tak np. „Kohinur" polerował niejaki Hortensio Borgio na rozkaz szacha Zehan'a Djament ten miał wówczas ważyć 793 karatów. Przez niezręczne atoli polerowanie stracił on $\frac{3}{4}$ części swej wagi, a krom tego nie miał ani pięknej formy, ani pięknego połysku, za co rozgniewany szach nietylko że temu jubilerowi nie zapłacił, ale skazał go jeszcze na karę 1000 rupij. Przy polerowaniu należy baczyć na kolor, przezroczystość i twardość klejnotu i według tych własności nadaje się im odpowiednią postać. Zabarwiony djament uwydatnia swój kolor przy polerowaniu okrągławem; djamentowi zaś, który ma się odznaczać rozpraszaniem światła, nadaje się ściany graniaste. Wynalazcą pięknego polerowania djamentu miał być Ludwik de Berguen około 1475 roku. Od tego czasu do dziś sztuka ta naturalnie bardzo postąpiła, a największe szlifiernie djamentu i kamieni drogich znajdują się w Londynie, Antwerpji i Amsterdamie. W ostatniem mieście prawie $\frac{1}{4}$ część żydów tam zamieszkałych utrzymuje się już to ze szlifierstwa, już to z handlu djamentami. Najznaczniejsza szlifiernia tego rodzaju jest Coster'a w Amsterdamie, która zatrudnia do 1000 ludzi.

Przed polerowaniem rznie się klejnot i nadaje się mu odpowiedni kształt, a potem ściany poleruje się w proszku djamentowym. Najzwyklejsze formy polerowanych djamentów są: brylant, który przedstawia postać ze wszech stron polerowaną i otoczoną ścianami trój- lub czworokątnemi. Brylanty weszły w modę dopiero od czasów kardynała Mazariniego, na którego rozkaz pierwszy zrobiono brylant. Kształt róż czyli rozet zaczęto nadawać djamentom w roku 1520. Przedstawiają one zwykle ostrosłup spoczywający na szerszej podstawie. Najtańsze djamenty są w tabliczkach, tak zwane rauty.

Do klejnotów zaliczamy oprócz djamentów jeszcze rubiny, szafiry, szmaragdy, topazy, hjacynty, turmaliny, opale i inne.

(C. d. n.)

Wremia, uważa sobie departament policji państwowej za obowiązek oświadczyć, że przedsięwzięto w dniu wczorajszym 14. (26. now. stylu) [illegible] Helfmanowej przez lekarzy Stawiańskiego, Balandina i Sutugina, skonstatowały zupełnie prawidłowy przebieg brzemienności.

Trudno wiedzieć, co się dzieje w kazamatach więziennych, to też nie brak tu ludzi, którzy nie bardzo chcą wierzyć w to *dementi*, i nie bardzo ufają lekarskiemu *parere*. Wszak wolno rządowi, bo tego mu nikt nie zabroni, powiesić Helfmanównę niekoniecznie zaraz; wolno mu urządzić widowisko na placu Semenowskim za kilka dopiero miesięcy, kiedy znowu specjalnie powołani lekarze orzekną, że „poród nastąpił zupełnie prawidłowo.“ [illegible] Jeśli ją ułaskawi, jeśli wyrok śmierci nie zostanie spełniony, a no to wtedy trudno będzie przypuszczać, aby się rząd nie obawiał wykrycia prawdy. Ale jeśli powiesi ofiarę? Któż wtedy opowie jak się rzecz miała!

Wspomniam o egzekucji. Owóż, zdaje się, nie donosiłem wam jeszcze o rzeczy prawie już postanowionej, że egzekucje na zbrodniarzach politycznych nie mają już publicznie być dokonywane. [illegible]

Wkrótce odbędzie się także egzekucja na żołnierzu Semenowskiego pułku. Będzie prawdopodobnie rozstrzelany. [illegible]

Wypadek ten wywarł w Gatczynie najgorsze wrażenie, jakkolwiek przedstawiono go w najbledszem świetle, niegodziwe okoliczności — *nota bene* zmyślone — że żołnierz ów był pijany do tego stopnia, że nie wiedział co czyni [illegible]

Agitacja można pokonać kontragitacją, a rząd moskiewski dał dowody, że jest mistrzem w agitowaniu, że potrafi wszelką agitację na swoją wyzyskać korzyść. [illegible]

Jeszcze nawet po jasnych jak dzień faktach, że władze potajemnie rozruchów zachowały się biernie [illegible]

Z Elizawetgradu donoszą znowu, że prezes tamtejszego ziemstwa niedopuścił dyskusji nad kwestją: jakie były przyczyny rozruchów [illegible]

Paryż d. 27. maja.

Najważniejszą sprawą w obecnej chwili jest nowe prawo wyborcze, uchwalone przez izbę posłów. [illegible]

[illegible] Gambetta będzie musiał stanąć na czele rządu i przekonać kraj, czy posiada istotnie zalety mę-

ża stanu? Taka jest przeważnie opinja tutejszej prasy. [illegible]

W d. 25. b. m. rząd zwołał umyślnie posiedzenie senatu w celu ratyfikacji zawartego traktatu z Tunisem [illegible]

W dziewiątym okręgu Paryża w d. 29. bm. ma się odbyć wybór posła na miejsce zmarłego E. de Girardina. [illegible]

Gambetta wyjechał do swego rodzinnego miasta Cahors [illegible]

W dzisiejszym dzienniku urzędowym czytamy sprawozdanie ministra finansów [illegible]

Czytaliśmy w tych dniach nowy manifest komitetu wykonawczego w Moskwie, był on ogłoszony w *Le Temps* i *L'Unité nationale* [illegible]

O ... przyjeżdżających z Moskwy donoszą tamtejsze [illegible]

Rzym d. 24. maja.

Myśl pielgrzymki polskich katolików do Rzymu w czasie ... [illegible]

gocenną królewską s[illegible] polskości, przetykaną purpurą i złotem, a [illegible] królewskiego płaszcza zewlec z siebie nie [illegible], by wrócić do naszych słowiańskich p[illegible].

Od rozgarnienia [illegible] taktu urządzicieli pielgrzymki wszystko te[illegible] zawisło, aby się utrzymać na historycznem [illegible] naszem stanowisku, i odrębność naszą zachow[illegible]. [illegible]

Owóż religij[illegible] prawa są cząstką naszych praw, ale nie są ich całością [illegible]

P. Sella nie zdoławszy złożyć gabinetu bez rozwiązania Izby, zdżył mandat, a król takowy powierzył w ciągu dnia dzisiejszego p. Mancinie mu lub p. Farinienu.

Konskrypcja ludności przedlitawskiej z 31. grudnia 1881 r.

Centralna komisja statystyczna ogłasza już, o 4 miesiące wcześniej jak w r. 1870, ogólny wynik konskrypcji ludności z d. 31. grudnia r. z.

Kraje	Konskrypcja z r. 1880 płci męzkiej	żeńsk.	razem
Dolna Austrja	1150669	1178352	2329021
Górna Austrja	375132	395747	760879
Salcburg	80780	82786	163566
Styrja	598631	613736	1212367
Karyntja	170124	178546	348670
Kraina	229758	251418	481176
Tryest z okręgiem	70975	73462	144437
Gorycja i Gradyska	106270	103971	210241
Istrja	155169	140685	295854
Tyrol	397911	407415	805326
Vorarlberg	52271	55093	107364
Czechy	2674793	2882341	5557134
Morawa	1028009	1123610	2151619
Szlązk	268331	297441	565772
Galicja	2932439	3020731	5953170
Bukowina	284467	285132	569599
Dalmacja	238301	236188	474480
Ogółem	10814030	11316654	22130684

Z ludności dolno austrjackiej przypada na sam Wiedeń (bez przyległości) 352.949 osób płci męzkiej, 373.136 żeńskiej, razem 726.105 osób, a w porównaniu z r. 1869 o 93.611 osób więcej.

Zestawienie konskrypcyj z r. 1857, 1869 i 1880 i przybytku r. 1869 w porównaniu z r. 1857, a r. 1880 w porównaniu z r. 1869 daje następującą tabelę:

Kraje	konskrypcja 1857	1869	1880	przybytek 1869 w porównaniu 1857	1880 w porównaniu 1869
Dolna Austrja	1681697	1990708	2329021	309011	338313
Górna Austrja	707450	736557	760879	29107	24322
Salcburg	146769	153159	163566	6390	10407
Styrja	1056773	1137990	1212367	81217	74377
Karyntja	332456	337694	348670	5238	10976
Kraina	451941	466334	481176	14393	14842
Tryest z okr.	104707	127547	144437	22840	16890
Gorycja i Grad.	185943	206244	210241	20301	3997
Istrja	230328	266734	295854	36406	29120
Tyrol	750084	782753	805326	32669	22573
Vorarlberg	106932	103036	107364	2104	4328
Czechy	4705527	5140544	5557134	435017	416590
Morawa	1867094	2017274	2151619	150180	104345
Szlązk	443912	513352	565772	69440	52420
Galicja	4597470	5444689	5953170	847219	508481
Bukowina	456920	513404	569599	56484	56195
Dalmacja	404499	458611	474489	54112	15879
	18224502	20396630	22130684	2172128	1734954

Jak widzimy, przybytek ludności w Przedlitawii był w ubiegłem właśnie dziesięcioleciu o 0·20 prc. słabszy jak w poprzedniem, ale winą tego są wojna, epidemie i nieurodzaje, które w tym czasie grasowały, nie zaś upadek siły żywotnej.

Co się tyczy miast wielkich, uderza mianowicie w Przedlitawii, że nie tyle one same wzmagały się jak raczej przyległości ich poza rogatkami. Tak np. w Wiedeń liczy z temi przyległościami, które jedną z nim całość tworzą i gdzie ogromna część zajętej we Wiedniu ludności mieszka, przeszło 1 milion dusz. Podajemy tu stołeczne miasta z wykazem ludności ich według dwóch ostatnich konskrypcyj (wraz z wojskiem):

	1869	1880
Wiedeń	607510	726105
Linz	33390	41687
Salzburg	20336	24952
Grac	81119	97726
Celowiec	15285	18749
Lublana	22593	26284
Tryest	127547	144437
Gorycja	16650	20912
Rovigno	9564	10824
Inszpruk	16324	20522
Praga	157713	162318
Berno	73771	82655
Opawa	16608	20562
Lwów	87109	110250
Czerniowce	33884	45600
Zadar z przyległ.	52940	60226

Głosy z kraju.

Od dawien dawna, a szczególnie w teraźniejszej kwestji żydowskiej, zajmuje ludność polska, a zwłaszcza piśmiennictwo jakoteż dziennikarstwo nasze, stanowisko, które najzupełniej odpowiada szlachetnemu i wzniosłemu charakterowi narodu, godnego swej świetnej przeszłości.

Ośmielam się wyrazić moje silne przekonanie, że tylko takie zacne, bezinteresowne postępowanie zdoła żydom, przyznającym się jeszcze do obozu centralistycznego, wskazać ich prawdziwych dobrodziejów, Polaków, tak że wkrótce **wszyscy** izraelici galicyjscy będą prawdziwymi patrjotami polskimi.

Jako dowód, że każdy czyn szlachetny wszędzie musi sobie zjednać uznanie i podziw, niemniej też aby wykazać, jak izraelici zakrajowi oceniają postępowanie Polaków wobec ich współwyznawców, pozwolę sobie przytoczyć kilka ustępów z artykułu pod napisem: „Die wahren Freunde der Juden“, umieszczonego w tygodniku wiedeńskim *Jüdisches Weltblatt*.

„Jakkolwiek, pisze powyższe czasopismo, wypadki rosyjskie smutne są dla współwyznawców naszych i chociaż boleśnie dotykają serce każdego żyda, to przecież mają i swą dobrą stronę, ponieważ nas przekonały, kto jest naszym prawdziwym przyjacielem

„Rzućmy okiem na historję, to zobaczymy, że izraelici po wszystkie czasy mieli tylko jednego przyjaciela i dobrodzieja między wszystkiemi ludami, naród polski; podczas gdy żydów zewsząd, a nawet i z Anglii, wypędzano, przyjęło ich królestwo Polskie otwartemi ramionami. Z rozdziałem Polski więzy te jeszcze się ściśniły, gdyż do dawnej łączności przyłączyła się także wspólność cierpień niezasłużonych; gdyż i silne państwo polskie zostało zagrabione i Polacy musieli się tułać po wszystkich zakątkach ziemi. A jak żydzi tylko pod siluem berłem dydynastji Habsburgów znaleźli równouprawnienie, tak i Polakom tylko w Austrji wolno być Polakami. Z tego widać, że Opatrzność złączyła żydów z Polakami, by idąc ręka w rękę, przebyli razem wszystkie uciechy i cierpienia. Tak też było i będzie.

„Jako najlepszy dowód, że Polacy są naszymi prawdziwymi przyjaciołmi, niechaj posłuży zachowanie się Polaków wobec rozruchów w Rosji. Podczas gdy wszystkie ludy europejskie obojętnie się przypatrują tym wypadkom, a „postępowy naród niemiecki“ z rozkoszą ręce zaciera, wzięli Polacy na siebie obronę żydów. Całe dziennikarstwo polskie potępia postępowanie moskiewskie i wzywa narody europejskie do kładzenia tamy tym barbarzyństwom, a nawet z ambony polecają ludowi polskiemu, by się nie dał omamić przez szatańskich kusicieli.

„Piśmiennictwo polskie wzywa żydów, by przystali całkiem na stronę Polaków. My możemy Polaków zapewnić, że żydzi nigdy nie zapomną co Polacy dla nich w czasach potrzeby uczynili. Szlachetny naród polski może zawsze liczyć na wdzięczność izraelitów i w najodleglejszym zakątku ziemi wyda każdy prawdziwy żyd okrzyk z głębi serca:

„Niechaj żyje szlachetny, rycerski naród polski!“

Ustęp przytoczony, jako pochodzący ze serca, trafi nieochybnie do poczciwych serc polskich

Oby się w najbliższym czasie już udało zatrzeć te małe niesnaski i nieporozumienia, niepokojące jeszcze kraj nasz, i oby się nam udało z pomocą Bożą i uczciwą pracą przekształcić Galicjan w jeden wielki wspólny naród rozmaitych wyznań!

We Lwowie d. 31. maja 1881.

Arnold Ehrlich.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Dnia 31. maja.

* **Termometr** wskazuje 18° stopni ciepła; dzień pogodny.

* **Mianowania.** Minister handlu nadał sekretarzowi pocztowemu Andrzejowi Lundzie posadę starszego komisarza poczt. we Lwowie i mianował okręgowego komisarza poczt. Emila Gaberlego sekretarzem poczt. we Lwowie.

* **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we środę dnia 1. czerwca, a następnie z powodu nagłości i ważności spraw załatwienia wyczekujących, tudzież w skutek świąt przypadających, w środę dnia 8. czerwca i we czwartek dnia 9. czerwca b. r. każdy raz o godzinie 6tej wieczorem. Na porządku dziennym: 1. Wniosek o przyzwolenie kredytu na sporządzenie projektu przysklepienia Pełtwi, ogólnej kanalizacji miasta i sprowadzenia doń wody (ciąg dalszy). 2. Budżet funduszu gminy i funduszów pod jej zarządem zostających. 3. Wnioski komisji wybranej przez Radę m. do zbadania wniosków pp. dr. Bilińskiego i Kulczyckiego w sprawie pożyczki.

* **Muzyki wojskowe** będą w miesiącu czerwcu na publicznych miejscach przygrywać o godz. 6½ w następującym porządku:

Przed namiestnictwem we czwartek 2., 9., 23. i 30., w środę 15.

W ogrodzie miejskim we wtorek 7., w piątek 17., w poniedziałek 27.

Na górze Zamkowej w piątek 10., w poniedziałek 20.

Pod główną strażnicą w piątek 3. i 24., w poniedziałek 13go.

* **Ofiarodawca, który nic nie dał.** Urzędowa *Gaz. Lw.* umieściła w nr. 117. wiadomość, że p. Kajetan Ortaszewski z Jezierny ofiarował 50 złr. na pogorzelców w Załoźcach. Z Załoziec proszą nas o sprostowanie tej wiadomości. Pan K. O. nic na ten cel nie ofiarował.

* **Składka na pomnik Mickiewicza** wynosi w Warszawie blizko 4.000 rubli.

* **Adres do papieża,** który mają zawieźć pielgrzymi polscy do Rzymu w dzień św. Cyryla i Metodego, pisany na pargaminie, będzie ozdobiony inicjałem i odpowiedniemi godłami przez p. Juliusza Kossaka. Wśród ozdób ma artysta umieścić wizerunki św. Cyryla i Metodego. Adres będzie oprawiony w jedwabną tekę w kolorach papieskich, z wierzchu białą, a żółtą w stronie wewnętrznej. Na tece artysta nasz umieścił wizerunek Matki Boskiej częstochowskiej, z odpowiednim do koła napisem, z drugiej zaś strony herb Leona XIII.

* **Nabożeństwo żałobne.** Za duszę ś. p. ks. Macieja Hirschlera biskupa przemyskiego obrz. łac. zgasłego w dniu 27. maja b. r. odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w kościele archikatedralnym lwowskim ob. łac. dnia 1. czerwca b. r., które się rozpocznie o godz. 8. rano, solenna msza św. pontyfikalna z kondn[illegible]tem o godz. 9.

* **Konfiskata.** Ostatni (7) numer czasopisma robotniczego *Praca* został, jak zwykle, skonfiskowany. Tym razem uległ konfiskacie wiersz naśladowany z Herwegha „Do robotników“.

* **Na unitów.** Pozostałość ze składek urzędników pocztowych na wieniec dla zmarłego [illegible] Pleszkiewicza A. K. 7 zł.

* **Walne zgromadzenie** [illegible] cy artystów sceny polskiej, [illegible] ca o godz. pół do 3. popołud[illegible]

* **„Oestliches Tagblatt“.** Wczo[illegible] niosła, że pod powyższym tytułem, [illegible] dzić w tych dniach we Lwowie [illegible] języku niemieckim. Ma to być owo pismo, o którem już na tem miejscu wspominaliśmy [illegible] jak się z wiarygodnego źródła [illegible] Izraelitów, która zamierzała wydawać to pismo, [illegible] piła od swego zamiaru, a to wskutek zaburzeń a[illegible] żydowskich w Moskwie, ażeby niepotrzebnie nie drażnić germanizacyjnemi dążnościami, naszej spokojnej dotychczas ludności. W danym razie niezrobić czegoś, jest większą zasługą, aniżeli popełnić czyn ryzykowny, nie zastanowiwszy się dokładnie nad jego skutkami. To też z przyjemnością konstatujemy ten rozsądny postępek owej spółki, a to tem bardziej, że jak się dowiadujemy, ofiaruje ona fundusze uzbierane, na rozszerzenie patrjotycznego pisma żydowskiego *Ojczyzna* i na tanie wydawnictwa dla ludności żydowskiej w języku i duchu polskim.

* **Asystencja wojskowa,** wysłana do Podwołoczysk dla uspokojenia mieszkającej bezpośrednio u granicy moskiewskiej ludności żydowskiej, z końcem maja jako już zbyteczna miała być wycofana.

* **Konferencja krajowa** nauczycieli odbędzie się tego roku we Lwowie w dniach 24., 25., 26. i 27. sierpnia pod przewodnictwem krajowego inspektora szkół p. Stanisława Olszewskiego. W konferencji tej wezmą udział dyrektorowie seminarjów nauczycielskich, inspektorowie szkół ludowych i po dwóch nauczycieli z każdego okręgu szkolnego, wybranych przez nauczycieli.

* **Opieki nad dziećmi!** Rodzice, nawet zamożni mają zwyczaj wysełać dzieci do ogrodu pod opieką nianiek i piastunek. Jak ta opieka wygląda, przekonaliśmy się wczoraj w ogrodzie Miejskim. Na ławce siedziało kilka nianiek z dziećmi, a przy nich stało kilku amantów przeważnie stanu wojskowego. Rozhowory, śmiechy, zalecanki toczyły się żywo, a tymczasem dzieci pozostawione bez opieki biegały, lub raczkowały po ziemi, przeszkadzając od czasu do czasu płaczem i krzykiem zakochanym parom w czułej idyli. Niańki i piastunki w takich razach usiłowały uspokajać dzieci — ale nie pieszczotami, nie łagodnemi słowy, tylko niemiłosiernem biciem. Podajemy to do wiadomości matek z tą uwagą, że najlepiejby było, gdyby same z dziećmi wychodziły na świeże powietrze, bo na nianie się sługi spuścić się bardzo trudno.

* **Koncert telefoniczny.** Na dochód funduszów Stowarzyszenia rękodzielników lwowskich „Gwiazda“ danym będzie we czwartek dnia 2. czerwca b. r. w sali tegoż Stowarzyszenia (ul. Franciszkańska l. 7) koncert telefoniczny z użyciem ulepszonego telefonu wynalazku p. Henryka Machalskiego połączony z odczytem o telefonie. Koncert telefoniczny odbędzie się w Zakładzie głuchoniemych a słyszany będzie w sali Stowarzyszenia. Kierownictwo częścią muzykalną przyjął łaskawie p. K. Mikuli z uprzejmym współudziałem panny Zofii Różanowskiej. — Program: 1) Buszczyński St.: „Hymn do pracy“ odśpiewa chór Stow. 2) Donizetti: Arja z op. „Favorita“ odśp. pna Z. Różanowska. 3) Mozart. Larghetto Ph. E. Bach. Andante odegra na wiolonczeli p. Wollmann. 4) Odczyt o telefonie. P. J. Soleski prof. szkoły realnej. 5) Radwan Aug.: „Kruk“, piosnka litewska, odśpiewa p. B. 6) Flet pan *** 7) Partja tenorowa p. S. 8) Weber: Arja, odegra na trąbce p. K. 9) Moniuszko: „Szumią jodły na gór szczycie“ odśpiewa p. G. 10) Zakończy chór z „Rigoletto“, odśpiewa chór Stowarzyszenia. — Początek o godz. pół do 8mej wieczór.

* **Pułk 20. piechoty** im. Fryderyka Wilhelma, następcy tronu pruskiego, obchodził w tych dniach w Nowym Sączu, zkąd się rekrutuje i uzupełnia, 200-letni jubileusz swego istnienia. Podajemy zajmujące daty w tym pułku. Jest to najdawniejszy pułk piechoty w państwie austrjackiem i powstał z polecenia cesarza Leopolda I w r. 1681. Formowanie pułku polecono palatynowi Ludwikowi Antoniemu Neuburgskiemu, bratu cesarzowej Eleonory, który otrzymawszy polecenie 18. marca tak prędko zwinął się z werbunkiem, że już po 8 tygodniach bo 27. maja 1681 stanął pułk gotów do służby. Pierwotnie składał się z dwóch batalionów po 10 kompanij i zwał się pułkiem palatyna Neuburgskiego. Oto w krótkości historja tego pułku: W r. 1683 brała czwarta część tego pułku udział w odsieczy Wiednia pod Sobieskim, następnie w bitwie pod Gran; w r. 1685 cały pułk oblegał i zdobył Neuhanzel; w r. 1686 oblegał Budę; 1687 bił się pod Mohaczem; w r. 1689 brał udział w wojnie francuzkiej i zdobyciu Moguncji; w r. 1702 walczył w hiszpańskiej wojnie sukcesyjnej; w r. 1704 bił się pod Hochstädt, obległ i zdobył Landau; w latach 1716 1717 brał udział w wojnie z Turkami, oblężeniu Belgradu i odniósł zwycięztwo znamienite zdobywając cały obóz turecki. Następne czyny tego pułku: 1742 wojna sukcesyjna, 1746 Campo Santo, 1746—1747 oblężenie Genui, 1756—1762 wojna siedmioletnia, bitwy pod Pragą, Kolinem, Wrocławiem, Hochheim w Łużycach, Forgawą i szturm na Swidnię, 1787—1790 wojna turecka, ostatnie zwycięztwo pod Fokszanami odjęło nieprzyjacielowi klucz do dalszych operacyj, 1792—1796 wojna z rzeczpospolitą francuską, 1796—1815 wojny napoleońskie, Hohenlinden, Austerlic, Aspern, Wagram, Drezno, Lipsk; 1848—1849 wojna włoska i węgierska, 1859 wojna włoska, obsadzenie Peschiery, 1866 wojna pruska, bitwy pod Nachodem i Königgrätzem. — Na uroczystość jubileuszową zjechał do Nowego Sącza komenderujący ks. Wirtemberski, wraz ze sztabem. Z obszernego sprawozdania, które nam nadesłano, a które zawiera opis nabożeństwa i parady, wyjmujemy jako rzecz zajmującą to, że obok transparentu, przedstawiającego portret cesarza, a umieszczonego na koszarach, stało czterech żołnierzy, ubranych w historyczne mundury pułkowe z różnych epok. Konsystujące w Nowym Sączu bataliony ugościło miasto ze swoich funduszów

* **Statystyka policyjna** za miesiąc kwiecień: W miesiącu kwietniu b. r. aresztowały organa c. k. dyrekcji policji we Lwowie następujących przestępców:

Za gwałt publiczny 1, za rabunek 2, za puszczanie w obieg jednoreńskowych falsyfikatów 15, za kradzież 193, za pobicie i skaleczenie 32, za sprzeniewierzenie 11, za oszustwo 16, za obrazę straży 17, za prędką i nieostrożną jazdę 24, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 5, za lekkie i zupełne opilstwo 126, za burdy uliczne i tamowanie przejścia na chodnikach 88, za nałogowe

żebranie 33, za włóczęgostwo 234, ze sądów zaś po odbytej karze przystawiono 207 indywiduów.

Z powyż wymienionej liczby przyaresztowanych oddano sądom karnym 376, Magistratowi dla braku przytułku i zatrudnienia, celem zbadania przynależności gminnej i wyszupasowania 174. W szpitalu umieszczono 28 chorych, a 44 osób traktowano policyjnie.

Oprócz tego ukarano za przekroczenie regulaminu dorożkarskiego 80, za przekroczenie służbowe 14, za dręczenie zwierząt 5, pociągnięto do odpowiedzialności 9 szynkarzy z powodu nieprzestrzegania godzin policyjnych, a 15 osób z powodu przekroczenia przepisów meldunkowych.

* **Podatek od kart do grania.** Dzisiejsza *Wien. Ztg.* ogłasza ustawę z 15. kwietnia 1881 o opodatkowaniu kart, sankcjonowaną przez cesarza. Paragraf pierwszy tej ustawy brzmi: „Karty do grania, fabrykowane w Austro-Węgrzech, albo też tutaj importowane, z wyjątkiem tych, które pod urzędową kontrolą są wywożone za granicę, ulegają opłacie stemplowej, która wynosi: 15 ct. od każdej talji złożonej z 36 kart, lub poniżej: 30 od talji złożonej z więcej kart niż 36; podwójnej opłacie podlegają karty lakierowane, lub takie, które myć można. Ustawa ta wchodzi w życie z dniem 1go stycznia 1882.

* **Wiadomości policyjne** z dnia 30go b. m.: Straż policyjna aresztowała Wierzbitę Natal za podejrzane posiadanie surduta, jednej pary spodni jasnych, 4 spodnic kolorowych i chusteczki ze znakiem A. G. Piotra Andrejowa z nowym białym kożuchem i nową opończą, zaś Annę Czaban i Izaaka Hempla, przydybanych przy kradzieży sklepowej.

Zbłąkaną krowę maści siwej oddano do komisarjatu dzielnicy I.

* *

— **Jagielnica** 26. maja. Krótką tylko wzmiankę podały niektóre dzienniki o wielkim pożarze, który w nocy 7. b. m. zniszczył znaczną część miasteczka Jagielnicy w powiecie czortkowskim. Rozmiary jednakże tego nieszczęścia są tak wielkie, że godzi się zwrócić nań uwagę szerszych kół i dać przeto popęd ofiarności publicznej i miłosierdziu szlachetnych ludzi, którzy zawsze gotowi są do niesienia pomocy nieszczęśliwym i otarcia łez cierpiącym. Miasteczko Jagielnica, niegdyś dość zamożne i handlowne, podupadło bardzo w ostatnich czasach, i ludność jego była w ogóle bardzo ubogą. Można więc wyobrazić sobie okropną nędzę, jaka obecnie panuje po strasznej klęsce, gdy kilkadziesiąt domów legło w gruzach i 100 rodzin straciło całe mienie. Pożar powstał po północy, a przy gwałtownym wietrze szerzył się wśród drewnianych domów tak prędko, że zaskoczeni we śnie mieszkańcy zaledwie pół nadzy przed śmiercią uciec mogli, zaś wiele ruchomości, wszystkie prawie sklepy i kramy wraz z towarami, nawet wiele gotowych pieniędzy stało się pastwą płomieni, gdyż wszelki ratunek był niemożliwy. Dopiero zerwanie dachów na kilkunastu domach, położyło tamę dalszemu zniszczeniu.

Zaraz po pożarze zawiązany został za interwencją pana starosty komitet dla niesienia pomocy pogorzelcom. Chociaż jednak ludność miejscowa i okoliczna chętnie i rychło pospieszyła z ofiarami, to wobec wielkiej liczby potrzebujących, których jest kilkaset, pomoc ta jest zupełnie niedostateczną. Z tego powodu komitet ratunkowy widzi się zmuszonym szukać szerszego poparcia odnosząc się w imieniu tyluset nieszczęśliwych w okropnej zostających nędzy do ofiarności miłosiernych ludzi, by raczyli pospieszyć z pomocą dla pogorzelców Jagielnicy.

Równocześnie składa komitet serdeczną podziękę za łaskawe ofiary dotąd na ten cel złożone, których skrócony wykaz się podaje: Hr. Karol Lanckoroński, właściciel Jagielnicy 1000 zł., pp. Nawrocki, Noel, Krokowski, D. Schäfer po 10 zł.; dr. Sochacki 15 zł., Baar, Rudolf, J. Ochshorn, Krajewski, ks. Jasiński, S. & F. Fried, Siemiginowski, Scheinberg, D. Teuber, Eisner, dyr. Kunstar po 5 zł., ks. Jasiński ze składki w kościele 26 zł., J. Hoffmann 30 zł., filia tarnopolska banku hipotecznego 20 zł., Gumpert 6 zł., składka w Jezierzanach 5 zł. 29 c., robotnicy fabryczni 7 zł. 79 c., gmina Chomiakówka 7 zł. 37 c., składka w Horodence 64 zł. 55 c. i 1 rubel 80 kop., składka przez rabina z Wyżnicy Huger 50 zł. i 2 rub. Oprócz tych mniejsze datki, z którymi razem wpłynęło gotówką 1388 zł. i 3 rub. 80 kop. Oprócz tego przysłano z Czortkowa, Tłustego, Jezierzan i Jazłowca po furze chleba, zaś p. Gnoiński prezes Rady powiatowej sześć worów mąki, p. Komornicki i Noel po kilka korcy ziemniaków. — Wszelkie dalsze datki na ten cel przyjmuje za pokwitowaniem komitet ratunkowy w Jagielnicy.

— **Proces redaktora „Wolności"** (*Freiheit*) Jana Mosta, za umieszczenie szeregu artykułów podniecających do mordu, odbył się w Londynie dnia 25 maja przed centralnym sądem przysięgłych. Jeneralny prokurator państwa wniósł oskarżenie w imieniu korony; oskarżonego bronili adwokaci A. M. Sulivan i Cooper Willis. Sąd przysięgłych miał orzec, czy artykuły zawarte w *Wolności* uchodzić mogą w Anglii bezkarnie, a właściwie czy wobec tego, że każdy może swą opinię głośno objawić, nie wykroczył oskarżony po za granice tej wolności, pochwalając zamachy na carów Moskwy i Niemiec i carobójstwo Aleksandra III. Prokurator po odczytaniu inkryminowanych artykułów dodał, że przy oskarżonym w chwili uwięzienia znaleziono notatkę tej treści, że „Tryest jest pewnem miejscem na składy dynamitu". Po przesłuchaniu świadków, którzy nic nowego nie naprowadzili, zabrał głos obrońca Mosta, Suliwan. Odwołał się najpierw na okoliczność, że prokurator nie wykazał żadnego precedensu, i wezwał przysięgłych, aby przy orzeczeniu nie powodowali się oburzeniem, jakie wywołało zabójstwo cara. Akt oskarżenia, twierdził obrońca, ma na celu importowanie na wolną wyspę lądowego despotyzmu. Podobne usiłowania w parlamencie nie udały się; gabinet, który je popierał, został z woli całego narodu obalony. Dr. Bernard, zawikłany w spisek Orsiniego, został uwolniony przez sąd przysięgłych. Obecne oskarżenie jest pierwszym faktem, aby dziennikarza angielskiego pociągano do odpowiedzialności za jego opinję. Tak samo możnaby twierdzić, że Shakespeare, Shelley, Byron i inni pisarze pochwalali królobójstwo i zakazać czytania ich dzieł. Obrońca naprowadza mnóstwo faktów, że najznakomitsi angielscy mężowie stanu jawnie popierali spiski i sprzysiężenia w państwach obcych i nie byli pociągani do odpowiedzialności. W końcu przytacza, że Most z ostatnich lat swego życia pięć przebył w więzieniach w Niemczech, ścigany przez szpiegów Bismarka, stoi obecnie przed sądem, nie żądając dla siebie praw wyjątkowych, lecz żądając jakich przysięgli w imię wolności przestrzegać powinni.

Lord prezydent trybunału podnosi w swem resumé, że nie należy przeceniać ważności wolności prasy. Anglja jest jedynem państwem, gdzie nie ma cenzury prasowej. Prawdziwą cenzurą dla dziennikarstwa są sądy. Fatalnym dla Anglii byłby dzień, w którym by zabroniono dziennikarzowi wypowiedzieć zdanie. I gdyby artykuł *Wolności* ograniczył się był na zbeszczeszczaniu zmarłego cara, choćby w wyrazach tak brutalnych, jakich w tym artykule nie brakło — byłby sąd nie wkraczał w tę sprawę. Wystąpić jednak musiał, skoro *Wolność* nawoływała do mordowania tyranów przyszłych. Przysięgli mają się zastanowić nad sprawą; jeśliby jakąkolwiek mieli wątpliwość co do zamiarów oskarżonego, powinni go uwolnić — jeśliby uważali jednak, że zdania jego uwłaczają wszelkiemu poczuciu moralności i urągają wszelkim prawom, mają go uznać winnym.

Ława przysięgłych po 20-minutowej naradzie uznała Mosta winnym. Wyrok trybunału zapadnie później, po załatwieniu formalności prawnych.

— **Ksiądz samobójcą.** W Wiedniu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru proboszcz z Altmannsdorf ks. Antoni [illegible]. Samobójstwo popełnił na cmentarzu, znajdującym się tuż obok dworca kolejowego właśnie w chwili, gdy pociąg nadchodził. Pasażerowie usłyszawszy strzał, tłumnie pobiegli na cmentarz i tam znaleźli go już bez życia. Powodem samobójstwa była długoletnia choroba sercowa i powstała z skutek niej melancholja.

— **Źle z centralistami!** Wiedeńskie pseudo-liberały tracą głowę; próbują wszelkiemi sposobami przy każdej nadarzającej się sposobności pociągnąć lud wiedeński za sobą, ale [illegible] — robią fiasko. Lud poznał się już wybornie na nich, wie iż tym panom idzie tylko o własną kieszeń, i że haseł liberalnych używają tylko po to, aby sami [illegible]

— **Angielscy książęta u króla Cetewayo.** Internowany w Kapsztadzie król Zulusów Cetewayo, przyjmował synów ks. Wallii, odbywających z swoim [illegible] podróż na około świata. Po zwykłych formalnościach wzajemnej etykiety i zamienieniu fotografii, [illegible] „Pozwólcie, moje dzieci, rzekł tenże z pełną godności powagą, mam wam kilka słów do powiedzenia. Czy widzicie ten wizerunek?" zapytał wskazując na portret królowej, zawieszony na ścianie, „Wiele mi na myśl się nasuwa, gdy się nań patrzę. Jesteście wnukami tej damy. Życzyłbym sobie, żebyście się podjęli poselstwa ode mnie. Bawię tu od dłuższego czasu; nikt mi dotąd nie powiedział, czem zawiniłem, ani też nie podano mi sposobności do usprawiedliwienia mojego zachowania. Nie przypominam też sobie, iżbym w czemkolwiek przeciw Anglikom zawinił. [illegible] to wszystko waszej babce i dodajcie zarazem, żeby po zakończeniu wojny z Boerami pozwoliła mi Anglję odwiedzić." — Czy nie powinna się zarumienić cywilizowana Anglja?

— **Chów koni.** Minister rolnictwa zamianował członkami stanowionego przy ministerstwie we Lwowie komitetu doradczego dla spraw chowu koni w Galicji: Ad. ks. Sapiehę, Józ. Skarbek-Borowskiego, Atan. Benoego, Jul. Bielskiego i Ad. br. Heydla; zastępcami zaś członków tego komitetu: Kaz. Tuczyńskiego, Zast. Zagórskiego, Aug. Gorayskiego, Jak. br. Romaszkana i Aug. Jordan-Stojowskiego.

Wiadomości literackie, naukowe i artystyczne.

— *Tygodnik powszechny*, pismo ilustrowane, wszelkim gałęziom literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone, nr. 21 zawiera: Wbrew opinji. Powieść obyczajowa, przez Stanisława Grudzińskiego. — Na łodzi, wiersz przez Stefana z Opatówka. — Dr. Stanisław Janikowski, przez dr. Dobieszewskiego. — Teatr. — Dr. Antoni Józef Rolle, przez Wincentego Korotyńskiego. — Z dziedziny biologii, skreślił B. Eichler. — Francuzi w Afryce (z Walerjusa). — Niemierycze. Opowiadanie dr. Antoniego J. — Kronika geograficzna. — Wystawa w pałacu Brühlowskim. — Objaśnienia rycin. — Rozmaitości, (Rzeczy społeczne. — Literatura i nauka. — Teatr i sztuki piękne. — Kronika policyjna. — Bibliografia. Zadanie szachowe nr. 118. — Zadanie konikowe nr. 81. — Rozwiązanie zadania szachowego nr. 117. — Odpowiedzi redakcji. Ryciny: Wiosna, Z obrazu E. Vollmont. — Dr. Stanisław Janikowski. — Wóz tatarski. Rysował A. Kędzierski. — Widoki i typy Tunisu. — Zbna rogacy. — Dodatek: Podwójna śmierć. Powieść przez Maurycego Jokai'a. Tom II. (Ark. 2).

Na żądanie wysyła się prospekt i numer na okaz bezpłatnie.

— Dwa poemata dramatyczne: „Na poddaszu" i „Dramat jednej nocy" Aurelego Urbańskiego wyszły w osobnej odbitce. Utwory te mieliśmy sposobność ocenić, kiedy były przedstawione na naszej scenie. Między nowemi płodami muzy dramatycznej zajmują one miejsce niepoślednie. Wieje z nich prawdziwa poezja i gorący patryjotyzm. Główny skład „Poematów" w księgarni Gubrynowicza i Schmidta.

— *Żydzi polscy*, pismo literackie, wychodzące co tydzień, nr. 22. zawiera: Poeta i świat, przepisał ze znalezionego rękopisu B. Prus (c. d.). — Tajemnicza historja, szkic Jana Scherra. — Przy kominku, wiersz Czesława. — Kronika tygodniowa. Austrja, Niemcy i Słowianie, uwagi polityczne, przekład z rosyjskiego (c. d.) — Polacy w Uragwaju, przez T. Marenicza. — Bibliografia polska. — Wiadomości z kraju i ze świata. — W dodatku: Nędznicy, romans Wiktora Hugo, arkusz 22.

— **Strasznego czynu** dopuścił się temi dniami leśniczy w Hruszowie, w powiecie jaworowskim, nazwiskiem Hanus. Prawdopodobnie w przystępie szału, w stanie pijanym, zastrzelił swoją piętnastoletnią córkę, a potem sam chcąc sobie odebrać życie, lecz zranił się tylko. Oddano go sądowi.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiedeń dnia 30. maja. (Telegram *Gazety Narodowej*). Spęd wołów galicyjskich 2813. Galicyjskie płacono 50 — 53 złr. prima 54 do 54½ złr. Następny targ w poniedz. Ziel. Święt.

Krzysztofowicz i Sp.

Telegramy Gaz. Nar. i ostat. wiadomości.

Rezultat wyborów z przedlitawskiej Izby posłów do delegacyj wspólnych wypadł tak, że oba stronnictwa niemal się równoważą. Wybrano (krajowemi) 18 autonomistów, 16 centralistów i 2 wątpliwych (pp. Widulicz i br. Gudenau).

Uchwalenie przez rajchstag niemiecki cła od winogron w kwocie 15 marek od metrycznego cetnara jest niejako wypowiedzeniem wojny cłowej i Włochom i Austrji (dotąd cło to wynosiło tylko 3 marki od winogron w koszach piękniejszych).

Z Rady państwa.

Wiedeń 30. maja. Posiedzenie Izby posłów. Po przyjęciu ustawy o artystycznem przyozdobieniu nowego parlamentu, rozpoczęto rozprawę nad ustawą o uniwersytecie pragskim. Referent Kwiczała podnosi, że przy kompromisowem ułożeniu ustawy w komisji, nie Niemcy, lecz Czesi poczynili wielkie ofiary. [illegible] Czesi poczynili wszelkie możliwe ustępstwa. Tylko co do ogrodu botanicznego i klinik, w braku odpowiedniej lokalności, [illegible]. Mowca poleca przyjęcie ustawy.

Scharschmidt stawia wniosek, aby projekt odesłać do komisji napowrót, aby przerobiła go w duchu zupełnego rozdziału majątku zakładów i lokalności, a rząd ażeby pierwej przedłożył cały plan [illegible] i zarządzeń, które poprzedzić przy przeprowadzeniu ustawy.

Hr. Ryszard Clam-Martinic wywodzi z dziejów powstania wszechnicy pragskiej, że Karol IV. założył ją na to, aby mieszkańcy jego wolnych Czech nie potrzebowali udawać się na nauki za granicę, ale aby w ojczyźnie mogli oddawać się umiejętnościom. W tym też przecie miał na myśli oba szczepy, które wówczas jak i obecnie w spokoju żyły obok siebie w tym kraju. [illegible] Clam-Martinic dziękuje członkom komisji, że się zgodzili na jeden projekt, który daje podstawę do pomyślnego tej sprawy załatwienia. W końcu uprasza posłów niemieckich z Czech, aby za wnioskiem komisji głosowali.

Lustkandl wołał, że będzie głosował przeciw ustawie, albowiem wszechnica pragska, taka jaka jest obecnie, odpowiada potrzebom kształcenia się ludności czeskiej.

Minister **Ziemiałkowski** oświadcza, że rząd akceptuje wniosek komisji, i bardzo mu na tem zależy, aby ustawa zgodnie przez oba stronnictwa przyjętą została.

Tonner broni ustawy, która dla narodu czeskiego jest kwestją żywotną.

Adler (z Czech) oświadcza, iż gdy członek Wydziału krajowego Czech, wpakowany do trybunału administracyjnego) występuje przeciw ustawie, jako zbyt wiele pozostawiającej do czynienia rządowi, a zbyt mało wypowiadającej. (Niezrozumiały ustęp telegramu; p. r.)

Russ usiłuje dowieść, że pragska wszechnica utraciła piętno niemieckie, i dodaje, że Niemcy nie mogli stawiać przeszkód zakładaniu osobnej wszechnicy. — Następnie Russ jeszcze raz przemawiał jako jeneralny mówca za ustawą — poczem rozprawę przerwano.

Na wniosek Riegera uchwalono, projekt traktatu handlowego z Niemcami postawić na przyszłe posiedzenie na porządek dzienny sprawozdania komisyjnego.

Na wieczornem posiedzeniu odbyły się wybory do delegacyj wspólnych. Wybrani zostali (wymienieni w nawiasach wybrani na zastępców):

Z Czech: Bareuther, Klier, Oppenheimer, Plener, Russ, Scharschmidt, Scheer, Stöhr, Streeruwitz, Wolfrum (Tausche, Kotz);
z Dalmacji: Klaic (Borelli);
z Galicji: Chrzanowski, Czartoryski, Czajkowski, Euzebiusz Czerkawski, Grocholski, Jaworski, Smolka (Madeyski, Dzieduszycki);
z Dolnej Austrji: Dobblhoff, Kuranda, Wiesenburg (Lenz);
z Górnej Austrji: Brandis, Pflügl (Noska);
z Salzburga: Lienbacher (Fuchs);
ze Styrji: Magg, Heilsberg (Portugall);
z Karyntji: Ritter (Nischelwitzer);
z Krainy: Hohenwart (Schneid);
z Bukowiny: Pitej (Kochanowski);
z Moraw: Gomperz, Gudenau, Szrom, Sturm (Promber, Fanderlik);
ze Szląska: Demel (Beess);
z Tyrolu: Greuter, Hippoliti (Sternbach);
z Vorarlbergu: Ölz (Thurnher);
z Istrji: Widulicz (Lazzarini);
z Gorycji: Tonkli (Valussi);
z Tryestu: Teuschl (Rabl).

Wiedeń d. 31. maja. Cesarz nadał ministrowi Dunajewskiemu jako kawalerowi wielkiej wstęgi orderu żelaznej korony, godność tajnego radcy. — *Wiener Ztg.* obwieszcza ustawę przeciw lichwie.

Berlin d. 31. maja. Rajchstag niemiecki uchwalił nałożyć na mąkę cło po 3 marki od cetnara metrycznego. (Tym sposobem wywóz mąki austro-węgierskiej do Niemiec ustanie, gdyż przywóz mąki niemieckiej do Austrji trwać będzie, jeżeli Austro-Węgry nie nałożą odpowiedniego cła na mąkę zagraniczną; p. r.)

Londyn d. 31. maja. W Izbie posłów oświadczył rząd, że wiadomość, jakoby nakazał wojskom angielskim ustąpić z doliny rzeki Pishin, niema podstawy. — Główny agitator ligi agrarnej, Kettle, został wczoraj w Naas aresztowany.

Konstantynopol d. 31. maja. Kandidottis otrzymał pełnomocnictwo do podpisania grecko-tureckiej konwencji. Podpisanie jej ze strony Turcji i Grecji niezwłocznie nastąpi.

Ateny 30. maja. Lesseps objął przekop międzymorza korynckiego na mocy ustawy z r. 1869. Jenerał Soutzos, dowódca zachodniej armji greckiej, udał się do Larissy.

Berlin 30. maja. Parlament uchwalił cło od winogron 15 marek za 100 kilogramów.

Paryż 30. maja. W komisji senackiej wybranej do sprawy reformy wyborczej złożonej z 9ciu członków, oświadczył się tylko jeden senator za reformą; zapewniają jednak, że senat [illegible], gdyż sprawa ta dotyczy specjalnie wyborów do Izby, ale za to oświadczy się przeciw pomnożeniu liczby deputowanych, albowiem w razie kongresu pomnożenie to wypadłoby na niekorzyść senatu.

W sprawie interpelacji co do zastąpienia zakonnic przy posługach chorych świeckiemi posługaczkami, odrzucił senat prosty porządek dzienny 147 gł. przeciw 111, a przyjął motywowany. Minister sprawiedliwości wezwany do przyjęcia odpowiedzialności za zarząd publicznych zakładów dobroczynności.

Belgrad 30. maja. Skupczyna przyjęła traktat handlowy zawarty z Austro-Węgrami z 5ciu innemi konwencjami 112 gł. przeciw 22; sześciu posłów usunęło się od głosowania.

Wiedeń d. 31. maja. (pryw.) Wczoraj przyjmowali deputację ze Szląska hr. Taaffe, Prażak i baron Conrad. Taaffe powiedział: „Bądźcie przekonani, że rząd uwzględni życzliwie sprawiedliwe żądania." Audiencja u hr. Taaffego trwała pół godziny. **Świeży** przemawiał w imieniu obu deputacji (polskiej i czeskiej p. r.)

Wczoraj wieczór w hotelu *La France* urządzili mieszkający w Wiedniu Polacy bankiet dla szlązkiej deputacji. W bankiecie wzięło udział około dwudziestu polskich, czeskich i słoweńskich posłów, między niemi: Dr. Smolka, Czartoryski, hr. Harrach, Poklukar, Czerkawski Julian, Tonner, Chełmecki, Wurm, Dzieduszycki, Adamek, Zatorski, Wurm, Gołda. Bankiet rozwinął się w najpiękniejszą uroczystość zbratania się Czechów i Polaków. Toasty wznoszono po polsku, czesku i słoweńsku, pierwszy toast wniósł po polsku pastor Michejda ze Szlązka. Skreślił smutne położenie swego kraju, potem przemawiał książę Czartoryski, Rieger (dwa razy) Dzieduszycki, Poklukar, Czerkawski, Głajcar, Tonner, Gruda i inni.

Wiedeń d. 31. maja. (Pryw.) Z klubu postępowego wystąpili Wurmbrand i Urbanek. Ostatni oświadczył: „Ta hołota (Bagage) wypędzi z klubu wszystkich przyzwoitych ludzi."

„Wiener Zeitung" ogłasza dzisiaj ustawę przeciw lichwie.

Wiedeń d. 31. maja. (pryw.) Dr. Dunajewski otrzymał godność tajnego radcy.

Praga dnia 31. maja. Odręczne pismo cesarskie do hr. Taaffego oświadcza, iż cesarz z szczególnem upodobaniem przyjął wiadomość o przygotowaniach do uroczystego przyjęcia cesarzewicza i cesarzewiczowej. Uznając w zupełności te objawy szczerego przywiązania, cesarz ubolewa, iż część tych uroczystości musi odmówić, gdyż zdrowie cesarzewiczowej według orzeczenia lekarzy właśnie teraz wymaga szczególniejszej baczności, i nie dozwala jej brać udziału w nużących uroczystościach. A gdy cesarzewiczostwo życzą sobie jak najprędziej udać się do Pragi, więc cesarz zarządził, aby zaniechano uroczystego wjazdu do Pragi, a przy przybyciu ich do Pragi dnia 8. czerwca, aby nie było żadnego oficjalnego przyjęcia.

Wiedeń 31. maja. Izba posłów. Dalszy ciąg rozprawy jeneralnej nad projektem do ustawy o uniwersytecie pragskim. Sprawozdawca Kwiczała odparł zarzut, iż Czesi zamierzają tą ustawą zczeszczyć uniwersytet niemiecki. Ten zarzut jest tak równie nieusprawiedliwiony, jak dalszy, iż Czesi manifestują zawsze ku Niemcom najżywszą antypatję. Obie narodowości żyją z sobą w zgodzie. Trzeba dać czeskiej ludności możliwość dalszego rozwoju. Na tem polega prawdziwy liberalizm.

Poczem wniosek odraczający Scharschmidta odrzucono i uchwalono 203 głosami przeciw 57 przejść do rozprawy szczegółowej.

Beja 31. maja. Arabowie napadli na redaktora „Telegraph" przed bramami miasta, a rzucając na niego kamieniami zranili go w głowę, poczem zadali mu kilka pchnięć. Seguin zmarł nazajutrz. Sprawców schwytano.

Londyn 31. maja. *Times* mniemają, że rząd za powodem wicekróla Irlandji, wziął pod rozwagę zupełne zniesienie Ligi agraryjnej.

Lwów, z Izby handlowej, 31. maja.

I. Akcje za sztukę.
(bez kuponu bieżącego.)

Kolei galic. Karola Ludwika	321 —	324 50
„ Lwowsko-Czerniow.-Jass.	178 —	181 —
Banku hypot. galic. po 100 zł.	309 —	313 —
„ kredyt. galic. po 200 złr.	256 —	260 —

II. Listy zastawne za 100 złr.
(bez kuponu bieżącego.)

Tow. kred galic. 5 prct. w. a.	101 30	102 30
„ „ „ 4 „ „	95 50	96 50
„ „ „ 5 „ okres.	101 30	102 30
Banku hypot. galic. 6 prct.	103 60	104 60
Listy hipoteczne 5% wylosowalne z 10% premią	101 50	103 —
Galic. Zakł. kred. włośc. 6 prct.	103 —	105 —

III. Listy dłużne za 100 złr.

Ogólnego rolnicz. kred. Zakładu dla Galicji i Bukowiny 6 prct.	92 —	94 —

IV. Obligi za 100 złr.

Indemnizacyjne galicyjskie	100 50	101 50
Obligacje komun. Zakł. kr. wł. 6%	102 50	103 50
Pożyczka kraj. z r. 1873 po 6 pr.	103 —	104 25
Losy miasta Krakowa	19 75	21 50
„ „ Stanisławowa	23 —	25 —

V. Monety.

Dukat holenderski	5 42	5 50
„ cesarski	5 43	5 51
Napoleondor	9 27	9 37
Półimperjał rosyjski	9 56	9 66
Rubel rosyjski srebrny	1 50	1 65
„ „ papierowy	1 17	1 19
100 marek niemieckich	57 10	57 80
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 —

KURS GIEŁDY WIEDEŃSKIEJ.

Wiedeń 31. maja 1881.
godzina 2 minut 15 popołudniu.

Losy kredytowe	179.75	Węgier. kred. ak	361.50
Anglo-austr.	151 50	Unionsbank	143.75
Kolej Kar. Lud.	325 50	Nordbahn	242.—
Kolej Połud.	129.75	Kolej Alföld.	176.—
Kolej Elżbiety	208.—	Kolej Lw.-czer.	179.—
Węg. Nordostb.	165.—	Wied. Comunal.	131.—
Węg. obl. p. w zł.	96 50	Galic. indemniz.	100 50
Węg. kolej zach.	175 —	Kolej siedmiog.	114 50
Renta węg. 6%	117 70	Losy tureckie	28.25
Bankverein	137.75	Ros. rubel pap.	1.17 ¾
Losy węgier.	124.50	Marki niemieckie	—.—

Usposobienie: korzystne

Wiedeń, d. 31. maja.
godzina 10 minut 50 przed południem

Akcje kredytowe	358.80	Anglo-austrjac.	152.60
Kolei Kar. Lud.	321 75	Kolej Południ.	130 25
Unionsbank	144 80	Napoleondor	9 31½
Rosyj. banknoty	1 18½	Usposobienie: brd. silne	

Berlin, d. 30. maja.
godzina 4 minut 10 po południu:

Rosyjs. bank.	205.75	Akcje kredyt.	624 50
Lombardy	228 50	Galicyjskie	139.70
Kolei Rumuń.	66.	Austr. bankn.	174.85

Do dzisiejszego numeru załączamy broszurkę pod tytułem: „**O skutkach Malagi z żelazem i Malagi z chiną i żelazem** wyrobu aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie". Broszurkę tę polecamy uwadze szanownych czytelników ze względu na znakomitość preparatów wspomnianych, zalecających się szczególnie w porze obecnej dla chorych, w miejsce wód mineralnych.

Podziękowanie.

Za przy słudze przy pogrzebie zwłok mego najukochańszego ojca śp. Wojciecha P. ..., który w 85 roku życia w Złoczowie 19 kwietnia br. usnął w Bogu, pozostawił mi w najdroższej spuściźnie po sobie nigdy niezatarty wzór pobożności prawości i uczciwości:

Wielebn. ks. katechetom Wład. Hickiewiczowi ze Lwowa i Ant. H. ...chekerowi ze Złoczowa, którzy na pierwszą wiadomość o bolesnym ciosie, jaki nas dotknął, bezinteresownie z pełnym poświęceniem zapałem przybyli na pogrzeb i z oddaniem swą obecnością swoją osobą przy obrzędzie pogrzebowym uczcić pamięć śp. zgasłego i pocieszyć pozostałych sierot pieniem, i w ogóle Wielebn. Duchowieństwu tam parafi. obrz. łać. w Złoczowie za Jego staranne zajęcie się ceremonią pogrzebową.

Niemniej dziękujemy gorąco przeraczym Panom i Paniom, który współczując boleści naszej dali wymowny wyraz temu współczuciu będź to obecnością swoją na pogrzebie, lub w ogóle słowem i czynem.

W końcu składamy dzięki w ogóle wszystkim czcicielom osobom, które jakim niewiększą się obecnością przyczyniły się do uświetnienia ceremonii pogrzebowej a tem samem do uczczenia pamięci śp. Ojca mego i usiłowały ukoić boleść wielce strapionych niżej podpisanych.

Bóg stokrotnie zapłać!

Złoczów 31. maja 1881.

Edward Pożniak

c. k. adjunkt sądowy z małżonką.

2626 1—1

Nauka rachunkowości państwowej

dla spraw austro-węgierskiej monarchii

w polskiem wydaniu

Teodora Kulczyckiego

ces. kr. radcy rachunk. i docenta uniwersytetu lwowskiego,

do nabycia po **4 złr.** w wydawcy albo w biurze dyrekcji galicyjskiej kasy Zaliczkowej we Lwowie, Rynek l. 17. 2591 2—12

Bardzo tanio

dobra ziemskie,

z propinacją **są do sprzedania**, o bejmujące przeszło 150 morgów, za 15.000 złr.; z tych większa połowa lasu wysokopiennego — pól, łąk, reszta gleba pszenicna. Wiadomość dr. Görtler, ulica Zobrowska Nr. 109, Kraków. 2619 1—2

Przewyborne przez „SUEZ" sprowadzane

HERBATY

chińskie

a mianowicie:

2191 5—?

Nr. 1. **Tsanu**, żółtokwitowa aromat.	zł. 4.40
Nr. 2. **Juntojczan**, białokwiatowa arom.	zł. 3.60
Nr. 3. **Nandzyn**, czarna aromatyczna	zł. 3.—
Nr. 4. **Souchong**, czarna mało narkot.	zł. 2.50
Nr. 5. **Congo**, czarna familijna	zł. 1.80
Nr. 6. **Wysiewki** herbaty	zł. 1.20
Nr. 7. Wysiewki z najlepszych herbat	zł. 1.50

Cena za ½ kilo

Kawa po tanich starych cenach, najtaniej w handlu,

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42.

CALICOT

(bawełn. włoskie płótno) najtrw. materjał na kalisony męzkie sztuka 30 łk. w. (0 kalis.) zł. 8 ct. 50. Kalisony gotowe po zł. 1.85 do ściągania tasiemką lub do zapinania na guziki poleca handel płócien **Jana Riedla** Lwów, plac Marjacki.

Pewien doświadczony i pilny **EKONOM,** niemiec, 35 lat mający, żonaty bez familii poszukuje posady do samoistnego zarządzania majątkiem. Łaskawe oferty upraszą pod adresem: R. Piehl w Poznaniu, St. Marcin 27. 2128 1—1

Notarjusz w Starem mieście poszukuje

koncypienta

należycie obznajomionego z praktyką na prowincji. Zgłaszający się mają równocześnie podać swe warunki. 3631 1 3

PRAWDZIWE

PIGUŁKI MORISONA

Pa ARTHAUD MOULIN.

najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, skrofulicznych, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi. 1875 1—?

Skład główny w Paryżu u p Arthaud Moulin, aptekarza 30, ulica Louis le Grand, we Lwowie skład wyłączny w apt. p. Krzyżanowskiego obok Brygidek.

Zakład

wodoleczniczy i żętyczny,

Jaworz,

na austr. Szląsku ¾ god. od stacji kolei Północnej Bielsk.

Sezon od 15. maja do końca września.

Kuracja wodolecznicza, elektryczna i pneumatyczna, żętyca, mleko, kąpiele igliwiowe, pyszny park, dobre restauracje. Kursal i czytelnia, stała muzyka, stacja pocztowa i telegraficzna. Bliższych objaśnień udziela najchętniej Zarząd kąpielowy hr. Saint Genois, lekarz kąpielowy dr. M. Kaufmann w Jaworzu (Erensdorf) pod Bielskiem, na austr. Szląsku.

2105 6—6

R. MAITI

w Trjeście,

wysyła pocztą za zaliczeniem, z opłatą cła i franco, w paczkach 5 kil. najlepszą aromatyczną, wielkoziarnistą

KAWĘ:

Ceylon perłowa	1 klgr.	po	zł.	1.89
Ceylon plantacyjna	„	„	„	1.64
Cuba wybrana	„	„	„	1.72
Mokka prw. arab.	„	„	„	1.68
Jawa złota	„	„	„	1.48
Jawa nat. ziel.	„	„	„	1.42

Wszystkie inne gatunki w zapasie po cenach najtańszych, 2183 8—12

Restauracja

w hotelu Saskim w Krakowie,

do wydzierżawienia od 1. stycznia 1882

Bliższa wiadomość w administracji hotelu. 26.8 1—5

Kowalski i Meyer

Lwów l. 26. Rynek

Handel towarów **lnianych, płócien i bielizny** stołowej, poleca pod gwarancją za dobroć i trwałość towarów:

Pończochy białe i kolorowe damskie, **skarpetki** kolorowe i białe męzkie, **pończoszki** dziecinne różnego koloru. **Oxfort, perkale, satyny, kretony** kolorowe i białe, **chustki** cachemirowe czarne i w kolorach, oraz czarny i kolorowy **cachemir i tybet.**

WILLA

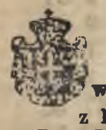
z ogródkiem przy drodze powiatowej, godzinę od stacji kolei Łupkowskiej, w przyjemnej górskiej okolicy ostatnich wyskokach Karpat wśród łąk i lasów szpilkowych, nad rzeką położona z wszelkiemi wygodami urządzona, o 4 pokojach, 2 przedpokojach, kredensie z kuchnią i pokojem dla sług w oficynach, werandą i ganeczkami ozdobiona, jest na sezon letni lub rocznie od 10. czerwca do wynajęcia. — Wyborne górskie nieostre powietrze, mleko, żętyca, rzeczne kąpiele, w których przeważnie sól, żelazo szczególnie wzmacniają, i aromatyczne wyziewy lasów szpilkowych kwalifikują się dla osób cierpiących na piersi i niedokrwistość. Mięso, drób, zwierzyna, wszelkie jarzyny i frukta, poczta, dzienniki, ekwipaż i kuce dla dzieci na żądanie w miejscu. Zgłoszenia przyjmuje zarząd gospodarstwa mlecznego w Jareczkowie poczta Krościenko przy Chyrowie.

8647 1—3

Wielka loterja

narodowej wystawy

w Medjolanie



przyzwolona przez król. rząd włoski

wygrane w kwocie **fr. 700.000**

z których główne wygrane

frank. 300000 w złocie

a to: frank. 100000 w złocie

„ 80000 „

„ 60000 „

„ 40000 „

„ 20000 „

tudzież 495 wygranych w zakupionych na wystawie przedmiotach sztuki, w ogólnej wartości

frank. 400,000

i wiele innych wygranych, również na wystawie zakupionych przedmiotów.

Cena losu 1 marka = 50 ct.

W celu nabycia losów należy się udać do pana **E. E. Oblieght w Medjolanie**, któremu powierzono **wyłączną** hurtowną i szczegółową sprzedaż losów.

Tenże wysyła losy za granicę za nadesłaniem należytości w gotówce lub przekazem. Na ofrankowanie należy dołączyć 20 fenig. = 10 ct. na każde 5 losów w markach pocztowych. Na wypadek gdyby losy miały być wysłane listem poleconym, należy na frankowanie dołączyć 50 fenig. = 30 ct. 1982 3—10

Z najwyższego rozkazu Jego c. k. Apostolskiej Mości.

Bogato wyposażona, przez c. k. dyrekcję dochodów loteryjnych gwarantowana

VIII. Loterja państwowa

na powszechne wojskowe cele dobroczynne

7421 wygranych w ogólnej sumie 220600 złr.

1 główna wygrana 60000 zł. renty w złocie, 1 główna wygrana 20000 zł. renty złotej, 1 główna wygrana 10000 zł. renty złotej. Dalej 18 wygranych poprzednich i następnych po 1000 zł., 400 zł. i 200 zł. 10 wygranych po 1000 zł., 15 wygranych po 400 zł., 25 wygranych po 200 zł., w rencie złotej, w końcu wygrane w gotówce po 50, 60, 40, 20 i 10 zł. w ogólnej sumie 100.000 zł.

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie 30. czerwca 1881.

Los kosztuje 2 zł.

Bliższe postanowienia poda plan gry, który nabyć można w oddziale dla loterji państwowej, Stadt, Riemergasse 7, 2 piętro, w Jakoberhof, tudzież w wielu miejscach sprzedaży.

Losy wysyłamy bez opłaty porta.

Wiedeń d. 1. kwietnia 1881.

C. k. dyrekcja dochodów loteryjnych.

2147 2—8 Oddział dla losów państwowych.



Powozy wszelkiego rodzaju

po każdej cenie według wyboru,

tak najelegantszego, jakoteż pojedynczo-gustownego, jednakże tylko **najtrwalszego wykończenia,** poleca w Galicji z najlepszej strony znana,

starą sławę mająca, nadworna fabryka powozów

Schustala & Comp

w Nesselsdorf na Morawii,

we Wiedniu, Kolowartring Nr. 8, w Pradze Zeltnergasse Nr. 7., także Tischlergasse Nr. 8.

Ilustrowane cenniki gratis. 2497 5—12

NOWY WYNALAZEK

PARFte IXORA BREONIE

PARFUMERIA IXORA BREONIE

ED. PINAUD

Mydło .... à l'IXORA

Essencya dla chustek. à l'IXORA

Woda tualetowa ...... à l'IXORA

Pomada .... à l'IXORA

Olejek .... à l'IXORA

Puder ryżowy ...... à l'IXORA

Kosmetyk .... à l'IXORA

37, Boulevard de Strasbourg, 37.

MATICO

wstrzykiwania i kapsułki

w słabościach męskich jako najskuteczniejszy środek poleca **apteka pod złotym lwem we Lwowie**

Kaliksta Krzyżanowskiego.

Flaszka wstrzykiwań 40 ct.

kapsułek 80 ct.

wraz z dokładnym sposobem użycia.

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się odwrotną pocztą? 8776 18—4

Wyciąg z pism c. k. radcy dworu Dr. Löschnera.

Seidszycka woda gorżka

jako prawdziwy i najczystszy zdrój słono gorżki, nie jest do porównania z żadną inną takzwaną wodą gorżką. Jest ona silnym środkiem leczniczym w rzędzie ciężkich i smutnych następstw chorobnych, a mianowicie po długoletnich słabościach żołądka, hemoroidalnych, hypokondrji i hysterji, podagrycznych cierpieniach, skrofułach i słabościach glistowych itp., a przytem ma tę zaletę, że pomimo swej działalności doraźnej, nie oddziaływa w niczem na najdelikatniejszy organizm. 2119 3—5

M. F. L. Industrie-Direction in Bilin (Böhmen)

Składy we wszystkich handlach wód mineralnych.

Oddalone od najbliższej stacji kolejowej Muszyna-Krynica 10 kilometrów. Pociągi od 1. czerwca do 30. września 2 razy dziennie przychodzą.

C. k. Zakład zdrojowy

W KRYNICY

z dniem 15. maja 1881 otwarty;

Poczta i telegraf **w samym** Zakładzie.

posiada 18 zdrojów szczawy alkaliczno-żelazistej, z których 6 świeżo chemicznie zbadanych, 900 pokojów gościnnych, 7 publicznych restauracyj, 3 hotele, 2 gmachy łaziebne o 100 gabinetach z **wszelkiego rodzaju kąpielami,** ogrzewanemi parą według metody Schwartza.

Aptekę ze składem wód mineralnych zamiejscowych, trudniącą się wyrobem pastylek krynickich i wyciągu z igliwia na kąpiele balsamiczne.

Zakład gimnastyczny i kąpiel rzecznych, czytelnia gazet, wypożyczalnia książek i doborowa orkiestra.

Wody i kąpiele krynickie są powszechnie uznanem lekarstwem, w niedokrewności i błednicy, nieocenionym lekiem we wszelkich cierpieniach żołądka lub kiszek, połączonych z osłabieniem trawienia lub biegunką, w rozlicznych chorobach organów płciowych i niewiast, tudzież jedynem lekarstwem w chorobie angielskiej i skrofulicznej u dzieci, jakoteż w przeróżnych cierpieniach nerwowych, opartych na osłabieniu lub na niedokrewności.

Pięciu pp. lekarzy ordynuje podczas sezonu kąpielowego. 2485 2—4

Przy dworcu kolejowym w Muszynie czekają na podróżnych fiakry i wózki góralskie.

Zamówienia na wody mineralne tudzież na pomieszkania, na ostatnie z zadatkiem od 15. maja a później od dnia nadejścia listu z zadatkiem przyjmuje

Ces. król. Zarząd Zakładu Zdrojowego w Krynicy.

Rada nadzorcza

Towarzystwa spożywczego we Lwowie

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, zaprasza pp. członków Towarzystwa na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie **w sobotę dnia 11. czerwca 1881 o godzinie 6.** po południu w lokalności kasyna mieszczańskiego.

Porządek dzienny:

Wniosek Rady nadzorczej względem upoważnienia członków dyrekcji pp. Konstantego Kluczeski i Antoniego Zabieskiego do zaciągnięcia pożyczki 10.000 zł. z galic. Banku hipotecznego na hipotekę realności pod l. k. 866⅔, i 7¼ we Lwowie, celem konwersji długu. 2654 1—1

Sekretarz: *Jan Barański.*

Prezes Rady nadzorczej: *Józef Mały m. p.*

L. 8739/881. III.

Ogłoszenie licytacji.

Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy płyt kamiennych do chodników, rynsztoków, tudzież stopni i cisów do studzien dla gminy miast Lwowa w latach 1882, 1883 i 1884 o rozmiarach metrycznych, odbędzie się

na dniu 30. czerwca 1881,

we środę o godzinie 11tej w południe, w III. departamencie Magistratu publiczna licytacja za pomocą ofert pisemnych.

Minimalną ilość dostawy rocznej płyt chodnikowych oznacza się na kwotę 4.000 złr. w. a.

Wadjum w kwocie 400 złr. w. a.

Magistrat król. stoł. miasta

we Lwowie dnia 17 maja 1881. 2642 1—1

Zakład zdrojowy

TRUSKAWIEC

zostaje otwartym 25. maja 1881.

Kąpiele słono-siarczane i żelazisto-słono-siarczano-szlamowe, słono-alkaliczne zdroje rozmaitego do picia. — Zdrój, zwany naftowym, znany ze swej skuteczności.

Żętyca owcza, zapas wód lekarskich obcych, restauracja i cukiernia.

Odległość zakładu od stacji kolejowej Drohobycz-Truskawiec 3 kilometr.

Na dworcu znajdują się podwody wszelkiego rodzaju, zarząd przyjmuje także zamówienia na wozy. Apteka, urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.

Lekarz zakładu dr. **Z. RIEGER**, krajowy radca zdrowia.

Zamówienia na pomieszkania mogą być o tyle uwzględniane, o ile dołączony zadatek ubezpiecza czas najmu.

2524 4—8 ***Zarząd.***

L. 91/praes.

Oświetlenie gazem miasta Krakowa.

Magistrat miasta Krakowa podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że z dniem 31. października roku 1882 upływa dwudziestopięcioletni czas trwania kontraktu zawartego z niemieckiem kontynentalnem Towarzystwem w Dessau na oświetlanie miasta Krakowa gazem.

Na mocy tegoż kontraktu przysługuje gminie miasta Krakowa prawo pozostawić dalsze oświetlanie ulic i domów prywatnych wolnemu współubieganiu się.

Towarzystwa lub osoby, życzące wejść w bliższe pod tym względem z gminą miasta Krakowa rokowania, zechcą do dnia 20. czerwca 1881, przedstawić magistratowi miasta Krakowa swoje warunki, jasno określające tak obowiązki, jakie te towarzystwa lub osoby gotowe byłyby przyjąć na siebie, jakoteż wysokość wynagrodzenia za oświetlenie latarń publicznych i za gaz dostawiany na potrzeby osób prywatnych.

Ceny podać należy w walucie austrjackiej a za jednostkę do obliczeń ilości gazu uważać metr sześcienny.

Następujące dane przyczynią się do ogólnego poznania stosunków miejscowych.

Kraków leży na lewym, miasto Podgórze administracyjnie od Krakowa niezależne, użytkujące jednak gaz z zakładu krakowskiego na prawym brzegu Wisły; oba brzegi łączy oprócz mostu żelaznego kolei Karola Ludwika most drewniany na ciosowych oporach.

Wedle spisu ludności z 31. grudnia 1880 liczy Kraków 60.679, Podgórze 6 610 mieszkańców, razem więc 67.289 mieszkańców, niewliczając załogi wojskowej.

Ilość domów wynosi w Krakowie 1572, w Podgórzu 261. Położenie obu miast jest dość równe; płaszczyzna na której stoi Kraków, podnosi się nieznacznie w miarę oddalenia od brzegów Wisły; najniższe części Krakowa i Podgórza leżą przeciętnie około 203 metrów, najwyższe około 216 metrów, najwyższy możebny lecz nieprawdopodobny stan wody w Wiśle 203 metrów nad powierzchnią Adrjatyku.

Ogólna długość wszystkich ulic Krakowa wynosi 37 kilometrów, ulic zaś Podgórza 8½ kilometrów.

Na ulicach Krakowa stoi obecnie na kandelabrach lub krokstynach 499 latarń publicznych które są w ⅔ częściach własnością Towarzystwa Dessauskiego, w ⅓ części zaś własnością gminy miasta Krakowa. W Podgórzu stoi latarń 45, będących w całości własnością Towarzystwa Dessauskiego.

Ilość płomieni prywatnych obliczyć można w przybliżeniu na 6.000.

Latarnie publiczne są całonocne, palące się 3784 godzin i północne palące się 2032 godzin w roku.

Rury prowadzące gaz po mieście mają od 3·9 do 13·5 centm. średnicy, 22·9 kilometrów długości i są własnością Towarzystwa Dessauskiego.

Płomienie dzielą się: na płomienie pierwszej klasy o sile dwunastu świec woskowych ważących jeden kilogram i na płomienie drugiej klasy o sile dziewięciu do dziesięciu takichże świec woskowych.

Rzeczywiście używane są tylko płomienie drugiej klasy mające konsumować 4 stopy sześcienne czyli 0,125 metra sześciennego na godzinę. Za oświetlenie latarni całonocnej płaci obecnie gmina miasta Krakowa rocznie 52 złr. 50 ct; za północne 26 złr. 25 ct. za 1000 stóp sześciennych miary wiedeńskiej około 3 złr. 20 ct., czyli za metr sześcienny około 10 złr. 23 ct.

Prywatni opłacają za metr sześcienny od 16 złr. 62 ct do 19 złr. 95 ct. Różnica w cenie polega na różnicy w rabacie udzielanym stosownie do mniejszej lub większej konsumcji.

Zabudowania obecnego zakładu gazowego mieszczą się włącznie z bardzo obszernym ogrodem na gruncie obejmującym 15000 metrów kwadratowych powierzchni. Na przedmieściach miasta Krakowa nabycie takiego lub cokolwiek mniejszego obszaru nie przedstawia wielkiej trudności; obecna cena gruntu w okolicach bliższych obwodu miasta wynosi 1 złr. 50 ct. do 2 złr. za metr kwadratowy.

Oświetlenie Krakowa gazem wyrabianym z odpadków tłuszczowych lub nafty nie jest bynajmniej wykluczone.

Kraków w Maju 1881. 2620 2—3

1881 Już nadeszły tak krajowe jak też zagraniczne **1881**

WODY MINERALNE

Zamówi nia zamiejscowe wysyłam odwrotnie. Za odstawę do kolei nieliczę żadnych kosztów. 2103 3—10

Karol Klimowicz,

handel we Lwowie, ulica Wałowa Nr. 11.

Przyrządy chirurgiczne

Watrzykawki różnego rodzaju, flaszki do karmienia dzieci, bougies i katetery, łaudsze przepukliniowe, pończochy elastyczne, rozpylacze różnorodne, przyrządy inhalacyjne, poduszki kauczukowe, respiratory i t. p. oraz

Opatrunki listerowskie

utrzymuje na składzie w doborowej jakości,

Apteka pod Gwiazdą

Piotra Mikolascha we Lwowie.

2175 4—?

SZLĄZKA

rękodzielniczo-przemysłowa wystawa

w Wrocławiu w roku 1881,

połączona z wystawą obrazów

szlązkiego Towarzystwa Sztuk pięknych.

Miejsce wystawy zajmujące około 80000 metr. kwadr. powierzchni, z których przeszło połowę zajmują zabudowania wystawy, położone jest w mieście przy dworcu kolei odrzańskiej, na prawym brzegu kolei odrzańskiej i zostaje za pomocą torów szynowych z kolejami żelaznemi ulicznemi ze wszystkiemi okolicami miasta w bezpośredniem połączeniu.

CZAS ZWIEDZANIA

budynków wystawowych od 16. maja począwszy do 30. września r. b. codziennie od 8 godz. rano do 6. wieczorem.

Ceny wstępu:

We wszystkie czwartki 1 marka, we wszystkich innych dniach w tygodniu 50 fenig. od osoby. Wstęp od godz. 8 do 10 przed południem po cenie podwójnej.

Od 6tej godz. wieczorem codziennie koncerta w ogrodzie wystawy wykonane przez miejscową kapelę wojskową. Wstęp 20 fen., we czwartek 30 fenig. Oświetlenie elektryczne i gazowe w różnorodnych wykonaniach.

Pożywienia dostarczają 11 pysznie urządzonych restauracyj, pomiędzy temi: kawiarnia maurytańska, grecka winiarnia, staroniemiecka piwiarnia i szynk winny.

Czytelnia i pokój dla korespondencji z galerją z widokiem na wystawę. Pyszne panorama gór olbrzymich zdjęte z wyżyn Bismarka przez malarza Dressler.

Kolej elektryczna. Jazda w parowej dorożce Ballé w okolicy. Dziennik wystawy wychodzi codziennie, drukarnia w zabudowaniu wystawy; również drukują się tamże dzienniki ogłoszeń i bezpłatnie się rozdzielają. Eleganckie hotele w mieście po cenach najtańszych; wycieczka koleją do gór Waldenburg, Glatz i gór Olbrzymich codziennie po zniżonych cenach. 2122 1—1

C. k. uprz. gal. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

wydaje

od dnia 1. stycznia 1881 począwszy

Asygnaty kasowe

3 proc. płatne w 30 dni po wypowiedzeniu

4 „ „ 60 „ „

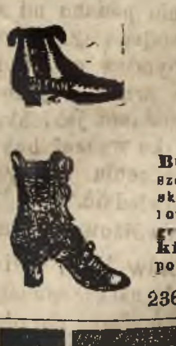
Wszystkie znajdujące się jeszcze w obiegu 4½ procentowe Asygnaty kasowe z 60-dniowem wypowiedzeniem, będą oprocentowane **od dnia 1. marca 1881** począwszy tylko po 4% z zatrzymaniem dotychczasowego terminu wypowiedzenia.

Lwów 1. stycznia 1881.

Dyrekcja.

(Przedruk nie będzie opłacony). 2353 8—?

Buciki do ogrodu, pokoju, kąpieli i przechadzki



są w obfitym wyborze po istotnie cenach nizkich do nabycia u

Em. Stern

we Wiedniu, Mariengasse Nr. 2.



Buciki do pokoju i ogrodu ze skórki szagrynowej i zamszonej po zł. 1.20, 1.50, 2 zł. Do kąpieli i przechadzki ze skórki zamszonej, glacowanej, kid, lakierowanej i półlakierowanej po zł. 3, 3.50, 4, 4.50. **Sztyflety** ze skórki szagrynowej, zamszonej i kid po zł. 3.50, 3.80, 4.50, 5. **Męzkie sztyflety** i buciki ze skóry zamszonej, cielęcej i kid po zł. 3.80. 4.50, 4.80. 5. Wysyłki pocztą tylko za pobraniem en gros i en detail

2360 5—10

PIEGI

ostudy, pryszcze, zajady, czerwoność twarzy, ogorzenie od słońca i wszystkie plamy naskórne, usuwa radykalnie

Dr. Tobiasa Eau miraculeuse antéphelique,

w skutek absorbcji na skórze i pod skórą zbierających się plam kolorowych, a skóra nawet najwięcej szorstka i popękana, staje się przez noc białą i delikatną. **1 zł. 50 ct.**

TANINGENE.

Środek do farbowania włosów, poręczony jako niezawierający w sobie ołowiu i nieszkodliwy,

(Coś najnowszego!) na włosy **siwe, płowe i rude,** na włosy na brodzie i brwiach, który w prost jedyny sposób za jednorazowem użyciem niezawodnie i pewnie nadaje włosom kolor naturalny blond brunatny lub czarny; nadto ochroni włosy od posiwienia, a przytem niedający się zmyć ani za pomocą mydła ani w kąpieli parowej. **2 zł. 50 ct.**

Dr. Landauera

aromatyczny balsam na włosy,

najzupełniej niezaw. środek, za pomocą którego po 2krotnem użyciu zapobiega się wypadaniu włosów, przyspieszając jednocześnie tychże porost. **1 zł.**

Oryginalne orientalne mleko różanne

przez aptekarza KAROLA RUSS,

nadaje skórze w okamgnieniu a nie po dłuższem używaniu, twarzy tak dalece delikatny, mieniąco biały, młodzieńczy i świeży koloryt, jakich skutków za pomocą żadnego innego środka osiągnąć nie można. Usuwa zmarszczki, cerę żółtą lub brunatną i przydaje się dobrze do innych części ciała. **1 zł.**

Te specjalności są sumiennie rozbierane, prawnie uchronione, pod gwarancją absolutnie nieszkodliwe i prawdziwe do nabycia u fabrykanta

Karola Russ Następcy (Ant. J. Czerny)

we Wiedniu, I. Wallfischgasse 3.

Uwieńczone na wystawach we **Wiedniu, Weis, St. Pölten 1880.**

SKŁAD we LWOWIE w apt. ZYGM. RUCKERA,

dalej: w Krakowie w apt. W. Redyka; w Czerniowcach w apt. Ag. Altha, i w wielu innych znaczniejszych aptekach i składach perfum na prowincji.

Należy wyraźnie żądać wyrobów „**Russa**", albowiem artykuły innych wyrobów znajdują się pod tym imieniem w handlach, które jednak nie mają wartości. Dokładne prospekty (ilustrowane) w moich wszystkich specjalnościach wysyłam na żądanie **gratis i franco.**

Upraszam ogłoszenie niniejsze zachować sobie na wszelki wypadek, gdyż takowe rzadko się powtarza. 1934 1—6

Wydawcy i właściciele J. Dobrzański i K. Groman

Odpowiedzialny redaktor Jan Dobrzański.

Z drukarni „Gaz. Nar.".